

Kramik: 8280 ogłoszeń

Jutro II część

Walka o eter Solidarności >>5

Odnalazł się nadajnik, który zakłócał odbiór TVP2

DZIŚ
po południu / w nocy

20° 6° >>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,18 zł.

ISSN 0137-9488

www.wspolczesna.pl

24 maja 2012
czwartek
100(17539)
2,30 zł (w tym 8% vat)

Region >> Gdy samorządy walczą o ograniczenie przywilejów pedagogów

Nauczyciele grożą protestem

Julia Szypulska
jszypulska@wspolczesna.pl

Fot. Anatol Chomicz

Zniesienia, bądź ograniczenia wielu nauczycielskich przywilejów domagają się samorządy i przekonują do nich posłów. – Gminy chcą swoje pomysły wprowadzić do Sejmu tylnymi drzwiami – oburzają się związkowcy. Związek Nauczycielstwa Polskiego nie wyklucza protestu.

W tej chwili ZNP prowadzi akcję informacyjną w szkołach oraz zbiera opinie na temat ewentualnego protestu.

– Nie zamierzamy bezczynnie czekać, aż samorządy przeforsują swoje założenia – mówi Iraida Tarasiewicz, przewodnicząca podlaskiego oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Gminy są zdeterminowane

Związkowcy boją się, że niekorzystne z ich punktu widzenia zmiany mogą wejść w życie bez ich udziału. Wystarczy bowiem, że grupa 15 posłów wprowadzi je pod obrady Sejmu jako wniosek poselski. Może się to odbyć z pominięciem szczebla rządowego oraz opinii związkowców.

– Rzeczywiście jest taka propozycja – przyznaje Mirosław Lech, wójt Korycina i przewodniczący Związku Gmin Wiejskich Województwa Podlaskiego. – Prace zespołu, który pracował nad zmianami w Karcie Nauczyciela skończyły się na niczym, bo związkowcy powiedzieli „stop". Sprawa utknęła też na szczeblu ministerialnym Nastał już chyba jednak ten czas, żeby doprowadzić ją do końca.

Gminy są zdeterminowane.

– Jesteśmy na granicy możliwości finansowych – mówi w imieniu wielu samorządów Mirosław Lech. – Co jednak nie oznacza, że jesteśmy przeciwni nauczycielom. Chodzi o to, by przeprowadzić zmiany, które doprowadzą do unormowania pewnych zapisów związanych z tym zawodem oraz dostosowaniem ich do możliwości finansowych samorządów.



– Zgadzamy się, że niektóre zapisy Karty Nauczyciela trzeba zmienić, ale zmiana nie oznacza ich likwidacji – mówi Iraida Tarasiewicz

Gminy przedstawiły swoje propozycje zmian w ustawie o systemie oświaty oraz KN. Proponują na przykład, by podwyżki nauczycieli pracujących w przedszkolach objęte były subwencją oświatową. W tej chwili ten wydatek spoczywa na barkach gmin. Inna propozycja jest taka, by zapisy z karty obejmowałyby tylko nauczycieli pracujących przy tablicy, a omijałyby np. bibliotekarzy czy pedagogów. Jest też pomysł likwidacji niektórych dodatków, np. wiejskiego i mieszkaniowego, czy zmiany w systemie awansu zawodowego, który tak naprawdę nauczycieli nie motywuje. Samorządy chcą także, by za urlopy dla poratowania zdrowia płacił ZUS, a nie oni. – Teraz wystarczy zaświadczenie od lekarza rodzinnego, by nauczyciel poszedł na taki urlop, a powinna o tym orzekać specjalna komisja – wskazuje wójt Korycina. – Nie neguję osób, które rzeczywiście go potrzebują, ale niektóre zwyczajnie to wykorzystują.

Związki chcą rozmawiać

Z niektórymi argumentami gmin związkowcy się zgadzają. Jest to np. finansowanie przedszkoli z subwencji oświatowej.

– Są sprawy, które możemy negocjować – mówi Iraida Tarasiewicz. – Jesteśmy za tym, by to ZUS płacił na urlopy zdrowotne. Niektórych dodatków też mogłoby nie być, ale w zamian za to wynagrodzenie zasadnicze powinno być wyższe.

Nastroje wśród białostockich nauczycieli i bez tego są złe. Niektórzy z nich stracą pracę w związku z niżem demograficznym, jeszcze inni z powodu likwidacji szkoły. ▲

Nasze konkursy

▲ **Wybierzmy najlepszych.** Dzisiaj prezentujemy kolejnych dwóch gospodarzy rywalizujących w konkursie „Rolnik roku". Przypominamy, że każdy może oddać swój głos w plebiscycie „Rolnik roku 2012" i „Nasz sołtys". >>szczegóły str. 13

W numerze:

▲ **Białystok. Podrabiali pieniądze i puszczali w obieg.** Zakończona sukcesem akcja rozbicia gangu prowadzącego fabrykę fałszywych pieniędzy w Boćkach (pow. bielski) znajdzie swój finał w sądzie. Prokuratura wystosowała właśnie akty oskarżenia przeciwko dwóm mężczyznom. >>2

W Magazynie:

▲ **Syn Roberta jest czarny, a córka – skośnooka.** Białostocki policjant adoptował

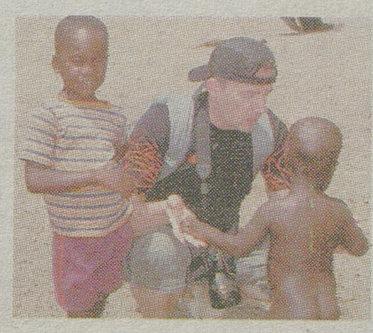

chłopca z Rwandy i dziewczynkę z Tybetu. Olivierowi przez osiem lat wysyłał pieniądze aż w końcu sam się wybrał do Rwandy. Niestety, z Olivierem nie udało mu się spotkać. >>czytaj jutro

promocja

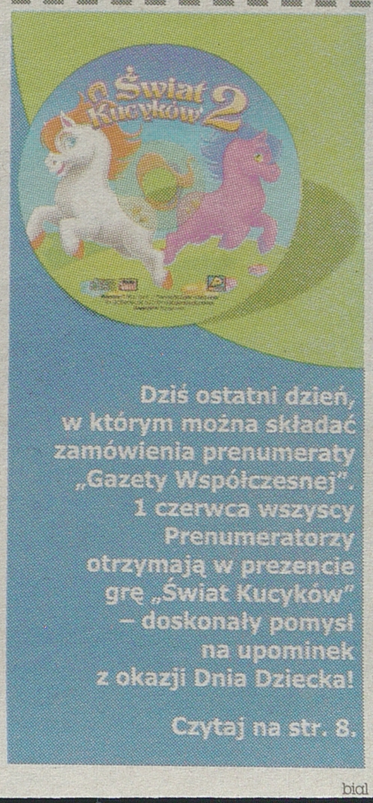

Dziś ostatni dzień, w którym można składać zamówienia prenumeraty „Gazety Współczesnej". 1 czerwca wszyscy Prenumeratorzy otrzymają w prezencie grę „Świat Kucyków" – doskonały pomysł na upominek z okazji Dnia Dziecka!

Czytaj na str. 8.

Białystok >> Miasto podpisało umowę z konsorcjum firm, na którego czele stoją Hydrobudowa i OHL

Budowa stadionu miejskiego już wkrótce znów ruszy



Fot. A. Chomicz

Uścisk dłoni (z lewej reprezentujący miasto Adam Popławski, dyrektor MOSiR) i czas do roboty

Mamy pewność, że w zaplanowanym terminie stadion w Białymstoku zostanie ukończony – przekonuje Jerzy Ciechanowski, prezes firmy Hydrobudowa, która wygrała przetarg na dokończenie inwestycji.

Wczoraj dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji oraz przedstawiciele konsorcjum firm podpisali umowę.

– Bardzo się cieszę, że mamy za sobą kolejny etap – mówi Adam Popławski, dyrektor MOSiR. – Wykonawca ma 9 miesięcy na dokończenie tego, co zostało już zbudowane. Z kolei na doprowadzenie całej budowy do końca ma 21 miesięcy.

Jak informowaliśmy, cała inwestycja jest już sporo opóźniona, ponieważ miasto zerwało umowę z poprzednim wykonawcą. Sporo też trwało wyłonienie kolejnej firmy. Czy to już koniec kłopotów?

– Dołożyliśmy wszelkich starań, by postępowanie przetargowe przeprowadzić jak najlepiej – mówi dyrektor Popławski.

Zapewnień nie szczędzi także Hydrobudowa. Przedstawiciele firmy obiecują, że na dokończenie budowy stadionu nie będą miały wpływu jej kłopoty finansowe. – Kłopoty dotyczą innego poziomu grupy, niż operacyjny – wyjaśnia prezes Ciechanowski. – Poza tym, mamy hiszpańskiego partnera – firmę OHL.

Białostocki stadion będzie kolejną budową, którą firmy wykonają wspólnie. Na swoim koncie mają między innymi modernizację stadionu Lecha w Poznaniu oraz budowę stadionu w Gdańsku i narodowego w Warszawie.

Wykonawca wejdzie na plac budowy w przyszłym tygodniu. Pracę zaś rozpocznie w ciągu następnych 7 dni. **(jsz)**

6 lat GAZETA WSPÓŁCZESNA Blisko Was

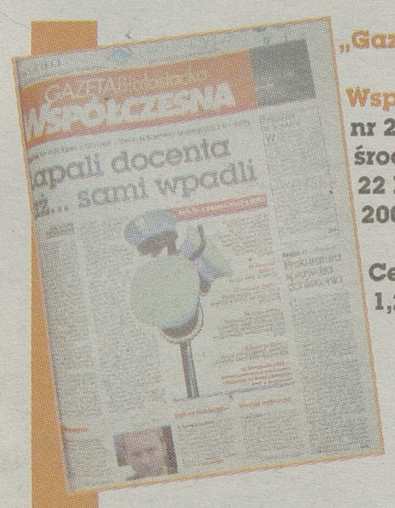

„Gazeta Współczesna" nr 227 (16 149), środa 22 listopada 2006 r.

Cena: 1,20 zł

Pisaliśmy 6 lat temu:

„Białostoccy listonosze dzisiaj znów nie dostarczą nam listów ani przesyłek. To protest przeciwko zbytniemu obciążeniu ich pracą. Ciężkie torby i zbyt mało pracowników – to główne bolączki listonoszy. Dlatego dzisiaj, już drugi dzień, w Centrum Usług Pocztowych w Białymstoku, będzie trwała akcja protestacyjna. Rozmowy z dyrekcją CUP trwały do rana. Listonoszom udało się wywalczyć podwyżki rzędu 37 zł miesięcznie oraz zatrudnienie tzw. drukonoszy, którzy odciążą ich w kwestii roznoszenia ulotek i reklam."

Zdjęcia z archiwum



26 maja 1981 r. Zlewnia mleka w Parcewie (gmina Bielsk Podlaski). Klasyfikator odbioru mleka – Maria Artemiuk przyjmuje „towar" od dwóch dostawców – Wiery Koziak i Walentyny Pryzowicz. Fot. K. Świderski

Pogoda >> na jutro

po południu / w nocy

Białystok		Łomża	
19°	5°	19°	5°
Ciśnienie 1007 hPa		Ciśnienie 1007 hPa	

Suwałki		Ełk	
18°	4°	18°	4°
Ciśnienie 1005 hPa		Ciśnienie 1007 hPa	

Zachmurzenie przeważnie małe. Wiatr słaby i umiarkowany, w dzień okresami dość silny, porywisty, północno-wschodni.

Rowerzystka zderzyła się z osobówką, motorowerzysta z ciężarówką



www.podlaska.policja.gov.pl

Do dwóch wypadków z udziałem kierowców jednośladów doszło w ostatnich dniach na podlaskich drogach. Wczoraj rano w Krypnie Wielkim 23-letni kierowca motoroweru chciał skręcić w lewo na parking przy sklepie. Gdy zjechał do osi jezdni został uderzony przez jadącego za nim ciężarowego mercedesa, którym kierował 66-letni mieszkaniec gminy Łapy. 23-letni motorowerzysta oraz podróżująca z nim 19-latka zostali przetransportowani śmigłowcem do szpitala w Białymstoku.
We wtorek zaś ok. godz. 11.20 w Hajnówce doszło do potrącenia rowerzystki. 43-latek kierujący passatem w trakcie skrętu w lewo z ulicy Lipowej w ulicę 11-go Listopada potracił 62-letnią rowerzystkę. Kobieta doznała złamania obojczyka oraz ogólnych potłuczeń ciała i została przewieziona do szpitala w Hajnówce.
(bisu)

Białystok >> 28- i 63-latek staną przed sądem. Prokurator:

Podrabiali pieniądze i puszczali w obieg

Zakończona sukcesem akcja rozbicia gangu prowadzącego fabrykę fałszywych pieniędzy w Boćkach (pow. bielski) znajdzie swój finał w sądzie. Prokuratura wystosowała właśnie akty oskarżenia przeciwko dwóm mężczyznom zamieszanym w ten nielegalny proceder.

Produkcja na masową skalę

Pierwszy z nich – 28-letni Roman W. – odpowie za to, że od 2 września 2009 r. do 17 listopada 2009 r. w Boćkach i innych miejscowościach okręgu białostockiego, wspólnie z innymi osobami podrobił ponad tysiąc polskich i obcych banknotów o wartości przekraczających 100 tysięcy złotych.

– Czyn zarzucony oskarżonemu Romanowi W. zagrożony jest karą do 25 lat pozbawienia wolności, zaś dolną granicą – 5 lat pozbawienia wolności – poinformował sędzia Przemysław Wasilewski, rzecznik białostockiej „okręgówki".

Eugeniusz S. usłyszał z kolei zarzut puszczenia w obieg podrobionych banknotów o łącznej wartości 900 zł (w nominałach 100 i 200 złotych). Przestępstwa miały miejsce w grudniu 2008 r. w Sokółce oraz Łukowie. Jak ustalili śledczy, w obu przypadkach dziś 63-letni mężczyzna udawał się na targowiska. Prosił sprzedawców o rozmienienie pieniędzy na drobniejsze nominały. Dopiero przy rozliczaniu się z utargu ze swoim pracodawcą, oszukani orientowali się, że mają do czynienia z falsyfikatami. Otrzymane od Eugeniusza S. banknoty miały identyczne numery serii. Jeśli sąd uzna S. za winnego, mężczyzna za kratkami może spędzić od roku do 10 lat.

Niemal idealne podróbki

Sprawa ma związek z prowadzonymi ponad 2,5 roku temu działaniami operacyjnymi policji. W listopadzie 2009 roku funkcjonariusze z Wydziału Kryminalnego Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku, wsparci przez antyterrorystów, wkroczyli na posesję gospodarstwa w Boćkach.

– Po przeszukaniu jednego z budynków policjanci odnaleźli przeszło pół tysiąca fałszywych banknotów – przypomina podinsp. Andrzej Baranowski, rzecznik podlaskiej policji. – Były to gotowe 100- i 200-złotówki oraz banknoty o nominale 50 euro, a także kilkadziesiąt arkuszy papieru z przygotowanymi do rozcięcia wydrukami polskich pieniędzy.

Falsyfikaty odznaczały się wyjątkowym podobieństwem do oryginałów. Miały łudząco podobne do autentycznych cechy zabezpieczające, takie jak znak wodny i elementy świecące w promieniach UV.

W ręce policjantów wpadła także służąca do fałszerstwa kompletna linia produkcyjna złożona między innymi z komputera, drukarek oraz rozmaitych odczynników chemicznych i przyrządów do cięcia papieru.

Na miejscu policjanci zaskoczyli na gorącym uczynku białostoczanina – Romana W. Młody mężczyzna trafił na jakiś czas do aresztu. Dziś, zarówno on, jak i współoskarżony Eugeniusz S. przebywają na wolności.

– W stosunku do oskarżonych zastosowano nieizolacyjne środki zapobiegawcze – dodaje sędzia Wasilewski.

Żaden z dwóch oskarżonych nie przyznał się do winy. **(ika)**

Region >>

Grosik znów w sądzie

Sprawa członków zarządu Agencji Finansowej „Grosik" ponownie trafi na wokandę. Do Sądu Apelacyjnego w Białymstoku wpłynęło odwołanie od wyroku, z którego nie są zadowoleni ani prokuratura, ani obrońcy.

W październiku ub. r. sąd I instancji skazał Mariusza B. i Magdalenę T. za to, że nie zgłosili w porę wniosku o ogłoszenie upadłości agencji, a także za przestępstwa z ustawy o rachunkowości. Para usłyszała kary łączne 2 lat i 1,5 roku więzienia w zawieszeniu na 4 lata. Sąd uniewinnił jednak oskarżonych od zarzutu przywłaszczenia pieniędzy klientów. Pokrzywdzonych jest ok. 8,3 tys. osób, które za pośrednictwem „Grosika" płaciły rachunki. Ich straty opiewają na przynajmniej 1,7 mln zł.

Sąd orzekł, że skazani mają zwrócić pieniądze ponad 2 tys. osób, które złożyły wnioski o naprawienie szkody. Obrońcy w apelacjach wnieśli o uchylenie tego obowiązku lub... cofnięcie sprawy do ponownego rozpatrzenia. Podobny wniosek złożył prokurator. Uważa, iż sąd błędnie przyjął, że oskarżeni nie przywłaszczyli pieniędzy klientów. **(ika)**

Białystok/Kopisk >> Proces o zabójstwo 61-latka przez 38-latkę zbliża się ku końcowi

Zaatakowała ofiarę, czy tylko się broniła?

Czesiek to był spokojny i dobry człowiek. To prawda, że nadużywał alkoholu. Jak wypił, to chodził po wiosce i śpiewał. Ale nie był wtedy agresywny – zeznawał wczoraj przed sądem sąsiad zabitego 61-latka z Kopiska w gm. Dobrzyniewo Duże. O dokonanie morderstwa oskarżona została Edyta Sz.

Prokuratura ustaliła, że podczas domowej awantury kobieta zadała gospodarzowi cios nożem w szyję oraz nadbrzusze. Ranny wykrwawił się na śmierć.

W środę sąd przesłuchał kolejnych dziewięć osób w tej sprawie, w tym również biegłych. Na następną rozprawę – w połowie czerwca – wezwani zostali czterej ostatni świadkowie. Wówczas, jeśli nie będzie nowych wniosków dowodowych, proces może się zakończyć.

Do tragedii doszło w nocy z 17/18 sierpnia ubiegłego roku. Kilka tygodni wcześniej 38-letnia Edyta Sz. zamieszkała w domu Czesława w Kopisku na prośbę wspólnego znajomego. Kobieta musiała opuścić białostockie mieszkanie z powodu zaległości w opłacaniu czynszu.

Współlokatorów łączyło „zamiłowanie" do alkoholu. Podczas biesiadowania niejednokrotnie dochodziło między nimi do awantur i rękoczynów. Według zeznań świadków, stroną atakującą była jednak Edyta Sz.

– Widziałem u Cześka sińce pod oczami, ale nie wiem skąd się wzięły. Nie mówił mi – zeznał wczoraj 69-letni sąsiad zmarłego.

Feralnego dnia Sz. i Czesław również pokłócili się. Mężczyzna miał za złe, że 38-latka piła alkohol w jego domu z innym mężczyzną. Edyta Sz. chwyciła nóż i zadała nim rozmówcy kilka ciosów. Gdy nie dawał znaków życia, ukryła narzędzie zbrodni w piecu, spakowała rzeczy i ukryła się u koleżanki.

Edyta Sz. tylko częściowo przyznała się do winy, twierdząc, że to Czesław Sz. zaatakował ją nożem jako pierwszy, ona się tylko broniła. Grozi jej dożywocie.

Większość świadków dość pozytywnie wypowiadała się o pokrzywdzonym, choć mówiła też o jego problemie z alkoholem. Były jednak wyjątki.

– Jak mąż był trzeźwy, był dobrym człowiekiem. Jak był pijany – kłamał, oszukiwał, wynosił pieniądze. Zazdrosny nigdy nie był. Ale po alkoholu bywał porywczy. Nieraz musiałam uciekać z domu – wyznała niechętnie była żona ofiary. Niechętnie, jednak przyciśnięta przez obronę, dodała: – Dużo gadał, ale ręki na mnie nie podniósł. **(ika)**

Wirtualny spacer >> Nowa aplikacja

Po mieście oprowadzi CityZenek

Białystok jest kolejnym miastem po m.in. Warszawie, Poznaniu, Krakowie czy Trójmieście, w którym można korzystać z aplikacji CityZenek firmy NaviExpert. Bezpłatna aplikacja ułatwia planowanie podróży oraz poruszanie się po mieście komunikacją miejską lub pieszo. Wyszukuje też z wielotysięcznej bazy użytecznych miejsc punkty usługowe, handlowe, wydarzenia oraz pokazuje ich lokalizację na mapie.

CityZenek to aplikacja na telefony komórkowe z systemem operacyjnym Android. Jest darmowa i można ją pobrać z Google Play. Umożliwia szybkie i precyzyjne wytyczanie trasy komunikacją miejską, na bieżąco informuje o przesiadkach i lokalizacji przystanków, a także orientacyjnej cenie biletów. Dzięki współpracy z serwisem jakdojade.pl, aplikacja uwzględnia rozkłady jazdy wszystkich dostępnych linii komunikacji publicznej.

– Z rozwiązania może skorzystać każdy – mieszkaniec, imprezowicz, jak i turysta. Aplikacja przyda się przy planowaniu podróży również po innych polskich miastach, w których usługa jest dostępna – mówi Paweł Kozłowski, Prezes NaviExpert. **(bisu)**

Krótko

▲ **Bezpłatne otwarte warsztaty artystyczne** dla wszystkich gimnazjalistów zainteresowanych sztuką odbędą się w piątek w VII LO. Kreatywni, uzdolnieni, obdarzeni pasją tworzenia uczniowie będą mogli sprawdzić się w dziedzinach: mody, fotografii, emisji głosu, teatru. Wystarczy wysłać maila: pracowniarzeczypieknych@interia.pl z dopiskiem „T-shirtowe Krafty", „Fotografia", „Aranżacja piosenki" czy „Teatr". Efekty artystycznych wyzwań będzie można zobaczyć podczas ekologicznego festynu z okazji Dnia Ochrony Środowiska 3 czerwca na Rynku Kościuszki. **(luk)**

▲ **Koncert finałowy kampanii „Pola Nadziei"** już w niedzielę 27 maja na placu przy Ratuszu. Od godz. 11 trwać tu będzie festyn rodzinny, w ramach którego przewidziano m.in. gry i zabawy dla dzieci, wystawę starych samochodów, prezentacje sztuk walki i pokaz pierwszej pomocy medycznej. Będą też pomiary cukru oraz ciśnienia. Na scenie odbywać się będą występy dzieci i młodzieży, białostockich zespołów: ignoto Deo i Polska B. Gwiazdą wieczoru o godz. 20 będzie zespół Cochise Pawła Małaszyńskiego. **(luk)**

▲ **Konkurs na stanowisko dyrektora teatru.** Zgłosiło się aż 16 kandydatów na stołek dyrektora Teatru Dramatycznego w Białymstoku. Wśród nich są nie tylko białostoczanie, ale też osoby m.in. z Warszawy, Poznania, Łodzi, czy Krakowa. Wśród kandydujących jest również obecny dyrektor teatru Piotr Dąbrowski. To on, nieprzerwanie od 2002 roku zarządza placówką. Na 30 maja przewidziano ocenę formalną zgłoszonych wniosków, a 4 czerwca odbędą się spotkania z kandydatami. Następnie komisja konkursowa przedstawi dwie najlepsze jej zdaniem kandydatury Zarządowi Województwa. Nowy dyrektor powinien objąć obowiązki od 1 lipca. Wśród kandydatów, oprócz wspomnianego wcześniej Dąbrowskiego, jest też m.in. poprzedni dyrektor teatru Andrzej Jakimiec. Umowa z Piotrem Dąbrowskim kończy się 30 czerwca bieżącego roku. **(uk)**

Edukacja >> Uczniowie SP 4 zachęcają do czytania, więc...

Książki trafiły na korytarze

A. Zgiet



Emilka Karalenko (na zdjęciu po lewej), Jędrzej Zielenkiewicz oraz Natalia Karpiuk bardzo chętnie wzięli udział w akcji wymieniania się książkami

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 4 w Białymstoku postanowili uwolnić swoje książki. Trafiły one na szkolne korytarze

Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl

Bookcrossing, czyli uwolnij książkę – tak nazywa się akcja zorganizowana przez 6-klasistów i ich nauczycielkę Agnieszkę Niewińską. Chodzi w niej o to, by zostawić swoje książki w publicznym miejscu i udostępnić wszystkim, którzy chcą je przeczytać. Jak widać, takie akcje można prowadzić nawet w podstawówkach

– Jest to wspaniały sposób na to, by zachęcić uczniów do czytania i wymieniania się książkami – mówi Agnieszka Niewińska, nauczycielka.

Czytają nie tylko prymusi

Uczniom również ten pomysł się spodobał.

– Pierwszego dnia akcji przyniosłyśmy z koleżanką do szkoły trzy książki – mówi Emilka Karalenko, uczennica z VI a. – Następnego dnia to samo zrobili inni. W sumie nazbierało się ich kilkadziesiąt.

Chętnych do czytania nie brakuje. Uczniowie zapełnili już listy umieszczone w książkach.

– Zauważyłem, że książki z parapetów brali uczniowie, którzy wcale nie są prymusami i nie kojarzą się z osobami lubiącymi czytać – mówi Jędrzej Zielenkiewicz.

Wśród książek przyniesionych przez uczniów są nie tylko lektury szkolne, ale także powieści przygodowe lub historyczne.

Akcja potrwa do 10 czerwca, tak żeby uczniowie zdążyli odebrać swoje książki przed wakacjami.

– Bardzo cieszymy się, że ta akcja się udała – mówi Natalia Karpiuk. – Kosztowała nas sporo pracy. Przed jej rozpoczęciem przygotowaliśmy specjalne plakaty, ulotki. Chodziliśmy nawet po klasach i zachęcaliśmy do korzystania z zostawionych przez nas książek. Jak widać, odzew był spory.

Jak przyznała sama także chętnie czyta.

– Wszystkie książki są ciekawe, szkoda, że nie zdążę wszystkich przeczytać – mówi Natalia.

Jak się dowiedzieliśmy podobne akcje będą także organizowane w przyszłych latach.

Uczniowie nie próżnują

Bookcrossing jest jedną z niekonwencjonalnych metod zachęcenia dzieci do nauki.

– W programie klas szóstych w ramach języka polskiego jest dział poświęcony mediom, w ramach którego uczniowie poznają historię piśmiennictwa, zdobywają też wiele informacji o telewizji, radiu, prasie – opowiada Agnieszka Niewińska. – Podczas lekcji przygotowują m.in. różnego rodzaju prezentacje i gazetki klasowe. ▲

W obiektywie



Miasto jest nasze! Takim okrzykiem studenci rozpoczęli wczoraj główne obchody tegorocznych juwenaliów. Wcześniej, z rąk wiceprezydenta Aleksandra Sosny odebrali klucze do miasta. Na Pl. Uniwersyteckim nie zabrakło studentów poprzebieranych w różne stroje. Był rycerz w zbroi zrobionej z puszek po piwie, była pielęgniarka, drużyna rugby, a także... najprawdziwsza milicja. Każdy chętny mógł zostawić swój ślad i odcisnąć kolorową dłoń w specjalnie przygotowanym miejscu. A następnie wszyscy, kolorowym korowodem ruszyli na kampus Politechniki Białostockiej, by tam bawić się dalej. Więcej na www.juwenalia.bialystok.pl. **(uk)**

A. Chomicz



Krzysztof Krawczyk (na zdj.) zagra już dziś w Operze i Filharmonii Podlaskiej. Koncert rozpocznie się o godz. 19. Bilety w cenie 80 zł są do nabycia w kasie biletowej oraz na: www.oifp.eu i www.bilety24.pl. Popularność artysty wyznaczają tysiące kilometrów przebytych tras koncertowych w Europie i na świecie oraz wielka liczba nagród i wyróżnień. Śpiewał i nagrywał płyty z różnorodną muzyką od rock&roll'a, przez country aż po muzykę cygańską i biesiadną. Mamy dla Was zaproszenia. Piszcie maila dziś o godz. 11 na ukrutul@wspolczesna.pl. W treści podajcie dane, nr tel i uzasadnienie dlaczego chcecie bilet. **(uk)**

Zdjęcie udostępnione przez artystę

Łukasz Puczko



Trwają Dni Sztuki Współczesnej. Juz dziś Białostocki Ośrodek Kultury zaprasza na dwa wydarzenia. Od godz. 19 w Kinie Forum (ul. Legionowa 5), czeka nas polska premiera filmu „Ulrike Ottinger – Nomad from the Lake", reż. Brigitte Kramer oraz "Urban ballet", reż. Jörg Jeshel i Brigitte Kramer. A o godz. 22 Teatrzyk Latarnia uliczna pokaże spektakl „Bruno Sznajder" (na zdj.), reż. Mateusz Tymura – Podwórkowy Dom Kultury, ul. Warszawska 5, wstęp wolny. Mamy dla Was zaproszenia. Piszcie dziś w godz. 11-11.05 na ukrutul@wspolczesna.pl, dlaczego chcecie bilet. **(uk)**

Białystok >> Z sądu

Dziwne losy Agro Planty

Sąd Okręgowy w Białymstoku umorzył w części postępowanie wobec przedsiębiorcy Mirosława Ciełuszeckiego, oskarżonego m.in. o oszustwo przy sprzedaży działek własnej spółce. Powód? Uchylenie niektórych przepisów kodeksu spółek handlowych lub przedawnieniem karalności.

Sąd umorzył też we wtorek postępowanie dotyczące kilku zarzutów wobec dwojga innych współoskarżonych.

Chodzi o nieistniejącą już spółkę Farm Agro Planta SA z Bielska Podlaskiego. Prokuratura zarzuca Ciełuszeckiemu (zgadza się na podawanie danych) m.in., że sprzedał jej swoje działki znacznie powyżej ich rzeczywistej wartości i w ten sposób naraził FAP na straty, a dodatkowo wyprowadził z firmy pieniądze.

Pierwsze postępowanie sądowe dotyczące działalności spółki Farm Agro Planta miało miejsce w Bielsku Podlaskim. Ciełuszecki został wówczas skazany na 4,5 roku więzienia, ale sąd drugiej instancji orzeczenie uchylił i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania.

Na początku maja Sąd Okręgowy w Białymstoku zdecydował, że proces w tej sprawie zacznie się od początku, po blisko dwóch latach przerwy z powodu zleconych biegłym opinii. **(ika, PAP)**

Białystok >> Chirurdzy ze szpitala klinicznego mają sukcesy i się nimi chwalą

Pokazują innym jak operować

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Cztery pokazowe operacje: dwie leczące otyłość i dwie endokrynologiczne wykonali wczoraj lekarze z I Kliniki Chirurgii i Endokrynologicznej Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku. Transmisje „na żywo" z sali operacyjnej oglądali medycy z innych ośrodków w Polsce i zagranicą. Dzisiaj drugi dzień warsztatów i kolejne pokazowe zabiegi.

Wczoraj w Białymstoku rozpoczęła się kilkudniowa międzynarodowa konferencja o nowych trendach i kontrowersjach w chirurgii bariatrycznej i endokrynologicznej. W jej ramach odbywają się wykłady i warsztaty. Białostocki ośrodek ma się czym chwalić. Poza świetnie wyszkoloną kadrą ma doskonały, nowoczesny sprzęt i sukcesy w leczeniu chorych. Może więc dzielić się swoimi doświadczeniami.

W środę nasi lekarze pokazywali innym jak wykonują zabieg usunięcia tarczycy, przy użyciu neuronawigacji, która wzmacnia bezpieczeństwo i dokładność takiego zabiegu (np. ułatwia ominięcie ważnych nerwów).



A. Zgiet

Wczorajszą pokazową operację rękawowego wycięcia żołądka u pacjenta, ważącego ok. 160 kg, obserwowało na innej sali ponad 20 lekarzy

– Operacje usuwania całej tarczycy wykonujemy od 2009 r., mamy w tym względzie coraz większe doświadczenie – mówi prof. Jacek Dadan, kierownik kliniki. – A takie zabiegi dla chorego okazują się bezpieczniejsze, niż usuwanie samego guza.

Była też pokazowa, laparoskopowa operacja guza nadnercza oraz dwie laparoskopowe operacje bariatryczne, które mają za zadanie leczyć otyłość: założenie opaski na żołądek i rękawowe wycięcie żołądka.

Białostoccy chirurdzy odchudzają otyłych od 2005 r., a pacjentów przybywa. Do dziś zoperowali ponad 400 osób. Zabiegi są wykonywane laparoskopowo, co czyni je mniej inwazyjnymi i bezpieczniejszymi dla pacjentów.

– Wykonujemy wszelkie zabiegi z zakresu chirurgii bariatrycznej, jakie są stosowane na świecie, mamy coraz lepszy sprzęt – mówi prof. Dadan. – Przyjeżdżają do nas pacjenci z całej Polski. Jeśli stosują się do zaleceń pooperacyjnych, ubytek wagi po takiej operacji jest u nich duży. A zrzucenie kilkudziesięciu kilogramów, to lepsze samopoczucie, inna wydolność organizmu, większa chęć życia. I poprawa stanu zdrowia – np. cofa się cukrzyca.

Konferencyjne warsztaty odbywają się w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym, w sali operacyjnej, która ma nowoczesny sprzęt do transmisji obrazu i dźwięku. Dlatego przebieg operacji może obserwować w innej sali ok. 20 lekarzy. Mogą oni zadawać pytania operującemu i dyskutować.

reklama

POŻYCZKI
NA DOWOLNY CEL
DLA FIRM I OSÓB FIZYCZNYCH
SPRAWDŹ SAM!



DLA WSZYSTKICH JUŻ OD 25 000 ZŁ
NIESAMOWICIE NISKIE RATY
SPŁATA NAWET DO 30 LAT
SPECJALNA OFERTA DLA ZADŁUŻONYCH
UPROSZCZONE PROCEDURY DLA FIRM

ZNAJDŹ SWÓJ ODDZIAŁ I ZADZWOŃ

BIAŁYSTOK	85 6537060	KROSNO	13 4251343	RZESZÓW	17 8621320
BIELSKO BIAŁA	33 8164346	LUBIN k/Wrocławia	76 8443302	SIEDLCE	25 6440307
BYDGOSZCZ	52 3455123	LUBLIN I	81 5284508	SIERADZ	43 8225303
BYTOM	32 7876109	LUBLIN II	81 5323237	SŁUPSK	59 8485305
CZĘSTOCHOWA	34 3611475	ŁOMŻA	86 2166111	SZCZECIN	91 3594053
GDAŃSK	58 3074316	ŁÓDŹ	42 6319370	ŚWIDNICA	74 8519763
GLIWICE	32 2315611	NOWY SĄCZ	18 4145353	TARNÓW	14 6277175
KALISZ	62 7671009	OLSZTYN	89 5321060	TORUŃ	56 6220392
KATOWICE I	32 2000434	OPOLE	77 4022005	WARSZAWA I	22 4360546
KATOWICE II	32 7826060	PŁOCK	24 2623229	WARSZAWA II	22 4203340
KIELCE	41 3434711	POZNAŃ I	61 8510090	WROCŁAW I	71 3428718
KRAKÓW I	12 4261081	POZNAŃ II	61 8352234	WROCŁAW II	71 3357607
KRAKÓW II	12 4331035	RADOM	48 3623123	ZAMOŚĆ	84 6392720

www.dobrapozyczka.com.pl
infolinia: 801 003 160**, 608 921 608**
Reklama nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu kodeksu cywilnego. **Koszt połączenia wg stawki operatora.

Białystok >> Nadal nie ma decyzji

Szpital czeka na kasę

Nie wystarczyło czasu na zajęcie się sprawą zgody na uruchomienie środków na sporządzenie dokumentacji technicznej, potrzebnej do realizacji kolejnego etapu rozbudowy białostockiego szpitala wojewódzkiego. Wczoraj Zarząd Województwa Podlaskiego kolejny raz nie zajął się tą kwestią, przesuwając ją na wtorkowe spotkanie. Tymczasem ciągły brak decyzji może oznaczać opóźnienia z realizacją całej inwestycji.

Jak pisaliśmy wczoraj, ciągle nie ma decyzji o uruchomieniu środków (2,6 mln zł) na dokumentację dlà oddziałów wewnętrznych, mimo że zostały one zaplanowane w tegorocznym budżecie województwa. A to może opóźnić całą inwestycję, bo po oddaniu nowoczesnego bloku zabiegowego do użytku (pod koniec roku), oddziały zabiegowe, które mają znaleźć się tam, gdzie dzisiaj są wewnętrzne, nie będą miały gdzie się przenieść.

Dlatego pracownicy i dyrekcja szpitala z niepokojem przyglądają się tym opóźnieniom. Tymczasem sprawa uruchomienia środków na sporządzenie dokumentacji, podobnie jak we wtorek, spadła też ze środowego posiedzenia zarządu. – Przedstawię ją w następny wtorek – zapewnia Cezary Cieślukowski, członek zarządu odpowiedzialny za ochronę zdrowia. – Mam nadzieję, że zapadnie w końcu decyzja pozytywna.

Cała modernizacja i rozbudowa WSZ ma kosztować ponad 160 mln zł. W tym roku władze województwa zaplanowały wydanie na ten cel ok. 40 mln zł. **(luk)**

Mońki >> W piątek

Spotkanie z księdzem Bonieckim

Ksiądz Adam Boniecki odwiedzi w piątek województwo podlaskie. Spotkanie z nim odbędzie się w Mońkach.

Zaprosiła go miejscowa Biblioteka Publiczna. Spotkanie zaplanowane jest na piątek o godz. 16. Organizatorzy chętnych do wzięcia w nim udziału zapraszają do sali widowiskowej Moniecckiego Ośrodka Kultury (ul. Białostocka 25).

Ks. Adam Boniecki w latach 1999-2011 był redaktorem naczelnym „Tygodnika Powszechnego". W 1979 roku Jan Paweł II wezwał go do Rzymu i powierzył mu zorganizowanie polskiej edycji „L'Osservatore Romano". Kierował nią do 1991 r. **(bisu)**

Konkurs >> Czekają atrakcyjne nagrody!

Zostań dziennikarzem. Wygraj studia!

Indeks na dziennikarstwo lub każdy inny kierunek studiów I stopnia w Wyższej Szkole Administracji Publicznej w Białymstoku jest główną nagrodą w konkursie dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Na laureatów czekają też m.in. bezpłatne staże w „Gazecie Współczesnej".

Konkurs „Zostań rzecznikiem swojej miejscowości" skierowany jest do uczniów klas II i III. Wystarczy napisać minimum trzy artykuły, dotyczące Waszych miejscowości czy osiedli. Prace nie mogą liczyć więcej niż 2 tys. znaków oraz powinny być opatrzone imieniem i nazwiskiem autora. Należy też podać adres, nuner telefonu kontaktowego i nazwę szkoły, do której uczęszcza autor.

Ponadto do pierwszego materiału należy dołączyć swoje CV i list, w którym uczestnik odpowie na pytanie: Dlaczego wiążę swoją przyszłość z dziennikarstwem? Prace należy przesyłać na adres: jjablonski@wspolczesna.pl do 15 czerwca br. Regulamin konkursu – na www.wspolczesna.pl.

Najciekawsze materiały opublikujemy na łamach „GW" i na wspolczesna.pl. Laureatów i szkołę, z której najwięcej uczniów weźmie udział w przedsięwzięciu, nagrodzimy we wrześniu.

Wyboru prac dokona jury: prof. Jerzy Kopania, rektor WSAP, Konrad Kruszewski, redaktor naczelny „Gazety Współczesnej" i Jarosław Jabłoński, zastępca redaktora naczelnego „GW". Przy ocenie artykułów pod uwagę będą brane m.in. aktualność, lokalność, waga tematu, poprawność i komunikatywność artykułu.

Organizatorami konkursu są „Gazeta Współczesna" i WSAP w Białymstoku.

Szczegółowe informacje pod nr. tel. 85 748 74 79. **Redakcja**

Białystok >> Historyczny nadajnik

Walka o eter Solidarności



Fot. Andrzej Zgiet

Przy nadajniku (od prawej): Grażyna Borowy, Jerzy Jamiołkowski, Roman Wilk i Marek Kietliński

Przez prawie trzydzieści lat nie wspominali o tym członkowie podziemnej Solidarności, informacji o tym trudno szukać w naukowych opracowaniach na temat działalności białostockiej opozycji z lat 80. XX wieku. A okazuje się, że jeszcze w 1982 roku (albo 1983 r., bo różne są przekazy), a potem w latach 1986-88 kilkakrotnie i z sukcesem podjęto próbę zakłócania oficjalnej reżimowej TVP2. Wszystko za pomocą jednego nadajnika skonstruowanego w domu przez Grzegorza Borowego.

Wczoraj w siedzibie Archiwum Państwowego w Białymstoku zaprezentowano ten historyczny nadajnik. Nie robi wielkiego wrażenia. Ot, zwykła metalowa skrzynka. Kryje ona jednak w sobie fantastyczną historię.. Okazało się, że przez te kilkadziesiąt ostatnich lat przechowywał go u siebie Tadeusz Drozdowski, były pracownik białostockiego Biazetu, który ten sygnał miał nadawać.

– O istnieniu tego nadajnika dowiedziałem się w lutym tego roku, w czasie towarzyskiego spotkania z Tadeuszem – mówi Jerzy Jamiołkowski, inny legendarny działacz białostockiej Solidarności. – Do tego był jeszcze magnetofon kasetowy. Niestety żadne nagrania nie zachowały się.

Nadajnik radiowy był montowany na wieżowcu na osiedlu Białostoczek. Do zakłócania oficjalnego programu TVP2 wykorzystywano wówczas audycje podziemnego Radia Solidarność. Na początku był to jedynie sygnał dźwiękowy, w latach 1986-88 na ekranach TV (głównie na os. Białostoczek, ale ponoć nawet i w Czarnej Białostockiej) pojawiała się też plansza z napisem „Solidarność walczy".

– Bardzo dobrze pamiętam, jak mój mąż wieczorami ślęczał i przygotowywał ten nadajnik – wspominała wczoraj Grażyna Borowy, żona zmarłego Grzegorza. – Później się dziwiłam, że nikt o tym nie wspomina.

I teraz trudno na to odpowiedzieć. Jednak było to robione w takiej tajemnicy, że nawet bliscy koledzy z konspiracji pana Grzegorza nie mieli o tym pojęcia.

Dzisiaj historia tego nadajnika składana jest ze strzępków wspomnień. Dlatego Archiwum poszukuje wszystkich, którzy pamiętają to zdarzenie i chcieliby się podzielić swoimi wspomnieniami z tego wielkiego sukcesu białostockiej Solidarności. Wszyscy chętni mogą też w siedzibie Archiwum zobaczyć słynny nadajnik.

(mk)

Suwałki >> Hotel nie pójdzie pod młotek

Długów już nie ma

Nie będzie licytacji hotelu „Hańcza". Właściciel obiektu spłacił wierzycieli i poborca odstąpił od sprzedaży majątku.

Jak informowaliśmy, w czerwcu miał odbyć się przetarg na sprzedaż najstarszego i największego w Suwałkach hotelu. Został on wniesiony w 1975 roku na potrzeby zespołów sportowych. Kilka lat później stał się ogólnodostępnym obiektem. Najpierw był zarządzany przez firmę, która upadła. Od ośmiu lat właścicielem nieruchomości jest suwalski przedsiębiorca.

Hotel nie jest oblegany, a opinie klientów podzielone. Jedni chwalą warunki lokalowe i obsługę, inni – krytykują. Właściciel nie zarabia więc kokosów. Kilka lat temu popadł w tarapaty finansowe. Jak duże, nie wiadomo. Fakt, że wierzyciele wystąpili do sądu, a ten uznał ich roszczenia. Na początku tego roku do suwalskiego komornika wpłynął wniosek o egzekucję długu. Poborca wystawił majątek na sprzedaż. Za 35-arową działkę i ośmiokondygnacyjny budynek chciał ok. 4,6 mln złotych. Przetarg miał się odbyć 13 czerwca.

Władze miasta miały nadzieję, że nowy właściciel lepiej wykorzysta świetne położenie hotelu. Znajduje się on bowiem nad tętniącym życiem zalewem Arkadia, przy drodze wjazdowej do miasta.

– A jeśli przeznaczy obiekt na inne cele, to też wielkiej straty nie będzie – mówił Andrzej Chuchnowski, przewodniczący rady miasta. – Budują się nowe hotele i miejsc noclegowych na pewno nie zabraknie.

Właściciel Hańczy z dziennikarzami rozmawiać nie chce.

(hel)

Pow. sejneński >> W dwuosobowej komisji rewizyjnej zadecydował przewodniczący

Radny: Miałem prawo tak zagłosować

Przewodniczący komisji rewizyjnej jednoosobowo podejmuje ważne decyzje – skarży się mieszkaniec powiatu sejneńskiego.

Antoni Baudzis, bo o nim mowa, przyznaje, że taka sytuacja miała miejsce.

– Chciałem jak najszybciej załatwić problem – tłumaczy. – Być może budzi to kontrowersje, ale prawa nie złamałem.

W radzie powiatu sejneńskiego komisja rewizyjna była trzyosobowa.

– Radni angażują się w innych komisjach, co powoduje, że brakuje rąk do pracy w rewizyjnej – tłumaczy starosta Andrzej Szturgulewski.

Do tej pory taka sytuacja nikomu nie przeszkadzała, ale w końcu minionego miesiąca jeden z rajców zrezygnował z zasiadania w komisji. Pozostały więc tylko dwie osoby. Tymczasem mieszkaniec powiatu złożył do starostwa skargę na działalność dyrektora urzędu pracy. Zasadność zarzutów miała sprawdzić rewizyjna.

– Apelowałem do przewodniczącego, aby zaprosił na posiedzenie zainteresowanych – informuje Zygmunt Kowalski, członek tej komisji. – Stwierdził, że to nie ma sensu i najpierw jednoosobowo zdecydował o odrzuceniu mojego wniosku, a później uznał, że skarga jest bezzasadna. Taka sytuacja, w mojej ocenie, nie powinna mieć miejsca.

Starosta Szturgulewski przyznaje, że choć prawo nie zostało naruszone, to decyzje komisji mogą być podważane.

– Prosiłem przewodniczącego, aby do czasu uzupełnienia składu nie zwoływał posiedzenia – dodaje. – Spraw bardzo pilnych nie ma, a na koniec maja planowana jest sesja, podczas której powołamy do rewizyjnej kolejnego członka. Niestety, przewodniczący nie wziął moich argumentów pod uwagę. A na jego decyzje nie mam wpływu.

Antoni Baudzis tłumaczy, że komisja miała rozpatrywać wiele spraw. M.in. wniosek o udzielenie absolutorium dla zarządu powiatu.

– Ale tym nie zajmowaliśmy, by nie dawać powodu do spekulacji – dodaje. – Natomiast sprawa „pośredniaka" jest dla mnie oczywista. Do nieprawidłowości doszło za czasów poprzedniego kierownictwa. Trudno więc obarczać winą obecną dyrektorkę. Dlatego uznałem, że nie należy tej sprawy przeciągać.

(hel)

reklama



TAK, SŁUCHAM

Włącz i zobacz, jak blisko jesteśmy

więcej na www.radiozet.pl

Upamiętnili prostowanie granicy



J. Gimier

Na Szlaku Pamięci. Prowadzi od Dubnicy przez Saczkowce, Kowale, Kuźnicę, Nowodziel, Czepiele do Klimówki. Przypomina powojenne wydarzenia. Chodzi o „Szlak Pamięci Narodowej – Granica 1944 – 1948". Jego oficjalne otwarcie odbyło się w minioną niedzielę. Na szlaku ustawiono 13 głazów z krzyżami i dwie tablice. Upamiętniają one miejsca, które powróciły do Polski 15 maja 1948 roku w wyniku prostowania granicy. **(db)**

W Boćkach nie ma wody

▲ **Awaria wodociągów w Boćkach.** – Codziennie w godzinach popołudniowych nie mamy wody w kranie – zaalarmowała nas Czytelniczka. Ludzie mają taki problem już od dwóch tygodni. Dotyczy on niemal całej miejscowości. Najgorzej jest w godz. 15-19, kiedy pobór wody w domach jest największy. – To przejściowe kłopoty – zapewnia Mirosław Kolejkowicz z Urzędu Gminy w Boćkach. – Jest jakaś blokada – albo na ujęciu wody, albo w sieci. Pracujemy nad zlokalizowaniem tego miejsca, ale nie jest to proste, bo sieć znajduje się pod ziemią. Winna może też być usterka w hydroforni, która niedawno była remontowana. Jest szansa, że rozwiązanie problemu przyniesie spotkanie z projektantem i wykonawcą. **(jsz)**

Region >> Wygrały ogólnopolski finał z udzielania pomocy

Dzieci z Orli są najlepsze

Uczniowie klasy III z Zespołu Szkół w Orli zdobyli pierwsze miejsce w ogólnopolskim finale konkursu Ratujemy i Uczymy Ratować.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Pięcioosobowy zespół laureatów to czwórka uczniów z trzeciej klasy podstawówki: Maja Oksentowicz, Dominika Denisiuk, Michał Kunicki i Jakub Stempa oraz ich nauczycielka i opiekunka – Elżbieta Ciulkiewicz.

– Jesteśmy bardzo szczęśliwi, że udało nam się wygrać – mówi Elżbieta Ciulkiewicz. – Dzieci włożyły mnóstwo pracy w przygotowania do konkursu. W ostatnich dniach przed finałem praktycznie codziennie ćwiczyliśmy resuscytację, wzywanie pomocy czy pozycję boczną ustaloną. To podstawowe zasady przy udzielaniu pierwszej pomocy.

Orkiestra uczy ratować

Konkurs Ratujemy i Uczymy Ratować zorganizowany został przez Fundację Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Orkiestra od lat prowadzi w podstawówkach w całej Polsce szkolenia z zasad udzielania pierwszej pomocy. Teraz można było sprawdzić w praktyce, co dzieci z takich zajęć wynoszą.

Konkurs podzielony został na 3 etapy. Pierwszy polegał na przygotowaniu prac plastycznych dotyczących pierwszej pomocy. Po ocenieniu prac z każdego województwa wyłonionych zostało 6 szkół, które rywalizowały ze sobą podczas półfinałów w poszczególnych województwach w konkurencjach ruchowych z elementami pierwszej pomocy.

Najlepsze zespoły z każdego województwa weszły do ścisłego finału, który odbył się 18 maja w Warszawie. Tu trzeba było sprawdzić się w kilku konkurencjach, dotyczących zasad udzielania pierwszej pomocy. Każdy członek zespołu musiał np. umieć sprawdzić przytomność osoby poszkodowanej, wykonać resuscytację na fantomie, wezwać pomoc, a także znać wyposażenie apteczki.

Najlepsze w Polsce spośród 16 drużyn biorących udział w finale, okazały się właśnie dzieci z Orli. Mają od kogo się uczyć. – Sama przeszłam szkolenie w programie WOŚP już 5 lat temu i od tego czasu, co roku szkolimy naszych uczniów z klas trzecich z zasad udzielania pierwszej pomocy – mówi Elżbieta Ciulkiewicz. – Dzieci bardzo chętnie uczą się tych zasad, nie mają żadnych uprzedzeń czy problemów z podejściem do poszkodowanej osoby, zapytaniem co się stało, ułożeniem jej w pozycji bocznej ustalonej czy wezwaniem pomocy. Mamy nadzieję, że to zaprocentuje w przyszłości i wyrośnie nam pokolenie osób, które będą umiały zastosować te zasady w życiu.

Nagrody i spotkanie z Owsiakiem

Pierwsze miejsce w finale to także nagrody rzeczowe. Wszyscy uczestnicy otrzymali puchary, a szkoła tablicę interaktywną, laptop, projektor multimedialne i zestaw gier edukacyjnych.

– Wielkim przeżyciem dla naszych uczniów było też spotkanie z samym Jurkiem Owsiakiem, który prowadził finał – dodaje Elżbieta Ciulkiewicz.

Jak dodaje nauczycielka, tak duży sukces trzecioklasistów w pierwszym ogólnopolskim finale konkursu to zachęta do brania udziału w kolejnych finałach.

– Na pewno spróbujemy swoich sił za rok – mówi. ▲

Trzy pytania do >> Artura Nowaka, specjalisty ginekologii i położnictwa w Poliklinice Ginekologiczno-Położniczej Arciszewscy

Badania prenatalne to szansa na urodzenie zdrowego dziecka

Eksperci

> lek. med. Artur Nowak
specjalista ginekologii i położnictwa



▲ **Po co robimy badania prenatalne?**

– Terapię niektórych chorób można rozpocząć już w czasie życia płodowego. Rozpoznanie innych wad pozwala na szybkie i skuteczne leczenie bezpośrednio po narodzinach. Dzięki badaniom prenatalnym można wykryć takie choroby jak: mukowiscydoza, fenyloketonuria, hemofilia, dystrofia mięśniowa Duchenne'a, zespoły: Downa, Edwardsa, Patau i Turnera, ale również obojnactwo, przepuklinę pępowinową i oponową, wady serca, wady układu moczowego oraz anemię. Pierwsze badania przesiewowe, w tym USG i test PAPP-A, powinny być wykonane między 11. a 14. tygodniem ciąży. USG genetyczne wykonywane jest bardzo czułym aparatem przez certyfikowanego specjalistę. Dzięki niemu można dokładnie zbadać nie tylko anatomię płodu, łożysko, pępowinę i płyn owodniowy, ale też zmierzyć przezierność karkową, kość nosową i ocenić przepływ krwi w wybranych naczyniach dziecka i matki . Zintegrowany test PAPP-A polega na oznaczeniu biochemicznych parametrów krwi matki w połączeniu z ultrasonograficznymi parametrami płodu. Komputerowa analiza wyników tych badań pomaga ocenić ryzyko wystąpienia chromosomalnych wad u płodu.

▲ **Na czym polegają te badania?**

– Badania prenatalne można podzielić na nieinwazyjne (przesiewowe) i inwazyjne. Pierwsze mają na celu wyodrębnienie pacjentek z podwyższonym ryzykiem wystąpienia wad rozwojowych. Polegają na wykonaniu dokładnego USG genetycznego i pobraniu krwi matki w celu oznaczeniu w niej stężenia substancji, których poziomy odpowiadają poszczególnym wadom płodu. Są całkowicie bezpieczne dla dziecka, ale określają jedynie ryzyko wystąpienia wady u płodu. Z kolei badania inwazyjne mają na celu zweryfikowanie wyniku badań przesiewowych. Próbka do badań pobierana jest z pęcherza płodowego do którego można dostać się przez nakłucie powłok brzusznych matki. Otrzymany materiał genetyczny można dokładnie ocenić i na tej podstawie jednoznacznie wykluczyć lub potwierdzić wadę. Badania te niosą jednak za sobą pewne ryzyko utraty ciąży. Tak więc nie należy ich wykonywać, gdy prawdopodobieństwo wystąpienia wady jest minimalne.

▲ **Kto powinien poddać się badaniom?**

– Nieinwazyjne badania prenatalne powinny być wpisane w kalendarz każdej kobiety ciężarnej, a szczególnie pacjentek ze zwiększonym ryzykiem wystąpienia wad genetycznych. W Polsce badania przesiewowe są refundowane przez NFZ wszystkim kobietom które ukończyły 35 rok życia. Młodszym kobietom przysługuje prawo do bezpłatnej diagnostyki prenatalnej, jeśli uzyskały nieprawidłowy wynik genetycznego badania ultrasonograficznego lub znajdują się w grupie ryzyka np. urodziły chore dziecko, albo w ich rodzinie wykryto choroby genetyczne. Aby skorzystać z refundowanego badania należy okazać skierowanie od lekarza – specjalisty położnictwa i ginekologii. **(agsa)**

Szkoła bez przemocy >> Konkurs

Wygraj bilety na mecz w ramach Euro 2012

SZKOŁA BEZ PRZEMOCY

Mamy nie lada gratkę dla miłośników piłki nożnej. Można wygrać trzy podwójne zaproszenia na mecz Polska – Grecja, który zainauguruje Euro 2012. Zgłaszać się do konkursu można jeszcze tylko dzisiaj, 24 maja do końca dnia.

Żeby stać się posiadaczem biletu wystarczy wymyślić i wysłać hasło promujące ideę fair play. Czekamy na hasła, które będą propagowały zasady bezpiecznego kibicowania. Jak wziąć udział w konkursie? Można to zrobić na dwa sposoby. Jeden z nich to zarejestrowanie się na portalu www.ekstraklasa.net i za jego pośrednictwem zgłoszenie swojego pomysłu na hasło. Propozycję hasła można też wysłać na adres mailowy biura programu: szkolabezprzemocy@profile.com.pl. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 28 maja.

Kibicowanie fair play to idea przewodnia tegorocznej edycji programu społecznego „Szkoła bez przemocy". Prowadzi go „Gazeta Współczesna" wspólnie z Fundacją Orange. **(jsz)**

Krótko

▲ **Oddając telefon, pomożesz niewidomym dzieciom.** Jeśli zamierzasz zmienić aparat telefonu komórkowego, nie wyrzucaj starego. Oddając go możesz pomóc Towarzystwu Opieki nad Ociemniałymi w Laskach. Do akcji włączyły się Miejsko-Gminne Centrum Kultury, Biblioteka Publiczna oraz Koło Emerytów i Rencistów nr 15 w Choroszczy. Placówki prowadzą zbiórkę niepotrzebnych, używanych (nawet uszkodzonych) telefonów komórkowych. Ważne, by telefon miał baterię, należy natomiast wyjąć kartę SIM. Zużyte aparaty można przynosić do biblioteki oraz domu kultury, codziennie, w godz. 8-16. **(jul)**

promocja

GÓRAŻDŻE HEIDELBERGCEMENT Group



Warszawa >> Taksówkarze domagali się utrzymania licencji zawodowych

Papierem w Sejm

Taksówkarze protestowali wczoraj w kilku miastach przeciw deregulacji swojego zawodu. Zdenerwowali i kierowców, i premiera.

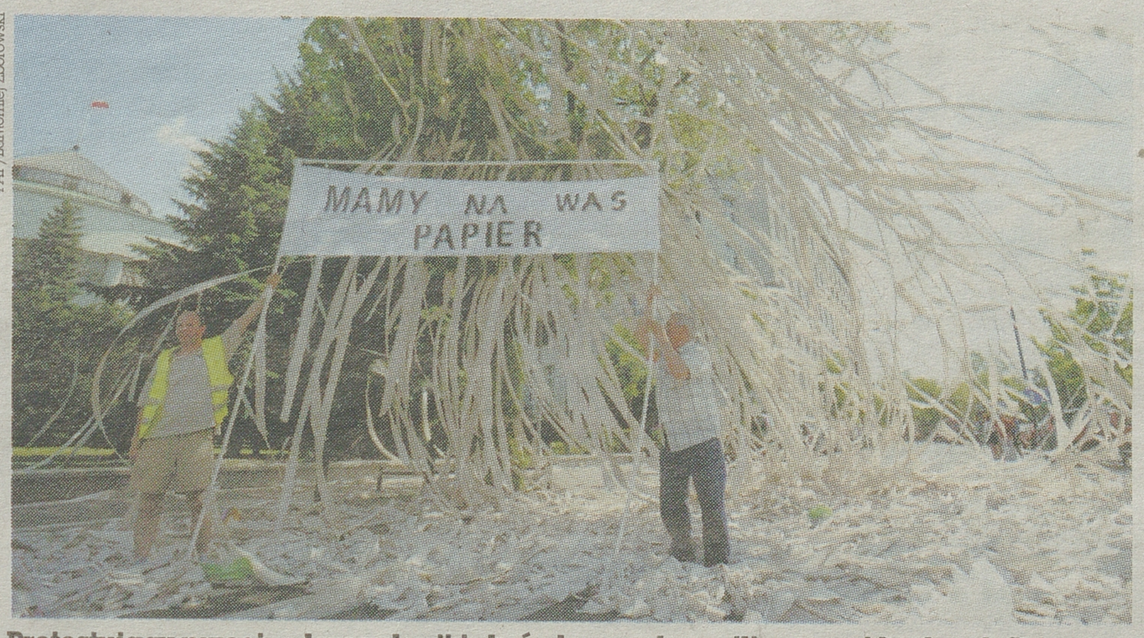

PAP/Bartłomiej Zborowski

Protestujący przeciw deregulacji taksówkarze obrzucili wczoraj budynek Sejmu papierem toaletowym

Będziemy działać coraz energiczniej wszędzie tam, gdzie prawo będzie naruszane i łamane w taki sposób, który staje się coraz bardziej uciążliwy dla mieszkańców – groził wczoraj Donald Tusk.

Egzaminy mogą zostać

Taksówkarze sprzeciwiali się planom ministra sprawiedliwości Jarosława Gowina, zakładającym, że nie będą już musieli odbywać kursu i zdawać egzaminu z topografii miasta, przepisów porządkowych i prawa pracy.

– Deregulacja naszego zawodu to zły pomysł. To musi być zawód zaufania publicznego – stwierdził przewodniczący Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Taksówkarzy „Solidarność" Michał Więckowski.

– Licencje taksówkowe to nie blokada dostępu do zawodu, one służą ochronie interesów naszych pasażerów – dodał Jarek, kierowca warszawskiego Ele Taxi. – Licencjonowanie samochody taxi przechodzą badania techniczne częściej i są gruntowniejsze. Egzaminy ze znajomości topografii miasta są słuszne, bo jeśli kierowca jeździ tylko według wskazań nawigacji GPS, będzie tkwił w korkach.

Jednak – jak zaznacza resort sprawiedliwości – protest był nieuzasadniony, gdyż w projekcie deregulacyjnym dokonano korekty zapisu, o czym zostali poinformowani przedstawiciele korporacji taksówkarskich i związków zawodowych – uczestnicy konsultacji w tej sprawie. Zgodnie z nową propozycją resortu samorządy będą mogły zdecydować o pozostawieniu egzaminów dla taksówkarzy. Jak powiedziała rzeczniczka resortu Patrycja Loose, nie byłoby już licencji, tylko wpisy do rejestru.

Za blokowanie ruchu posypały się mandaty

W drodze przed Sejm, warszawscy taksówkarze utrudnili ruch w centrum stolicy. Około godz. 7 zebrali się w pięciu miejscach, przy ul. Stalowej, Powązkowskiej, Jerozolimskich i Jubilerskiej oraz na parkingu przy torze łyżwiarskim na Stegnach.

– Każdy ma prawo do protestu, ale w ten sposób utrudniają życie przede wszystkim osobom, które próbują dojechać do pracy. To, co się dzieje, jest po prostu skandalem – mówił jeden z kierowców, stojący w korku na ul. Bitwy Warszawskiej.

Taksówkarze przez miasto przejechali bardzo powoli, w kolumnach. Część z nich została ukarana mandatami. Jak poinformował rzecznik stołecznej policji Maciej Karczyński, wystawiono 12 mandatów na kwotę 2350 zł.

Jeszcze większe zamieszanie było na Wiejskiej. Taksówkarze obrzucili budynek Sejmu tysiącami rolek papieru toaletowego. Później wszystko posprzątali.

Protesty – choć na mniejszą skalę – odbyły się też w Krakowie, Wrocławiu i Gdańsku,

– Akurat taksówkarze mają najmniej powodów do obaw - stwierdził Donald Tusk. – Deregulacja, jaką proponuje minister sprawiedliwości Jarosław Gowin, nie zmienia ich sytuacji. Pozostawi samorządom decyzję, co do tego, w jaki sposób ten zawód będzie regulowany w danym mieście.

(Paweł Wegner, mmwarszawa.pl, PAP)

Warszawa >>

Senat nie dla związkowców

Wyciągam wnioski z tego, co działo się dwa tygodnie temu przed Sejmem – tak marszałek Senatu Bogdan Borusewicz tłumaczył decyzję o niewpuszczeniu szefów największych central związkowych na wczorajsze środowe posiedzenie Senatu poświęcone reformie emerytalnej.

– Doszło wtedy do bezprecedensowej sytuacji ograniczenia wolności posłów i agresji w stosunku do posłów, a marszałek Senatu ma za zadanie dbać o porządek w Senacie, ma dbać o sprawność obrad i także o bezpieczeństwo – powiedział Borusewicz.

Wczoraj szef OPZZ Jan Guz oświadczył, że nie został wpuszczony na posiedzenie Senatu. Na posiedzenie nie dostał się też szef „Solidarności" Piotr Duda.

– Zwracałem się do marszałka Senatu o umożliwienie przedstawienie senatorom merytorycznego stanowiska w sprawie reformy emerytalnej, ale odbiłem się od drzwi – powiedział Jan Guz.

Borusewicz stwierdził, że proponował Guzowi udział w obradach komisji senackich, które zajmowały się ustawami emerytalnymi. Przekonywał, że związki miały możliwość zajęcia stanowiska wielokrotnie podczas prac Komisji Trójstronnej, także na komisjach.

– Daję do zrozumienia, że miejsce związków zawodowych jest przy stole negocjacyjnym i że nie dopuszczę do takich sytuacji, które były dwa tygodnie temu pod Sejmem – stanowczo zaznaczył marszałek. **(PAP)**

Warszawa >> Co za Fundusz Kościelny?

Kościoły chcą 1 proc.

Mniejsze Kościoły i związki wyznaniowe domagają się – podobnie jak Kościół katolicki – większego odpisu podatkowego. Proponują też utworzenie międzykościelnego zespołu ekspertów i stopniową likwidację Funduszu, tak by mniejsze Kościoły i związki wyznaniowe nie poniosły uszczerbku finansowego.

– Uczestnicy rozmów zgadzają się, że Fundusz Kościelny powinien zostać zniesiony – powiedział minister administracji i cyfryzacji Michał Boni. – Nie dyskutujemy o tym czy, ale jak przeprowadzić zmiany. Jest pole do kompromisu. Rozbieżności dotyczą wysokości odpisu podatkowego.

Spotkania zespołów konkordatowych dotyczą rządowej propozycji likwidacji Funduszu Kościelnego i wprowadzenia w zamian możliwości odpisu 0,3 proc. podatku dochodowego na rzecz Kościołów i związków wyznaniowych. Kościół proponuje, by było to 1 proc.

– Rząd proponuje okres przejściowy pozwalający na wyrównywanie środków, jeśli nie byłaby osiągana wysokość, jaką dzisiaj daje Fundusz Kościelny. Do rozmów ze stroną kościelną powrócimy w czerwcu – dodał minister Boni.

Propozycja Kościoła dotycząca 1 proc. odpisu nawiązuje do rozwiązań z innych krajów europejskich. Strona kościelna deklaruje, że jest gotowa skrócić okres przejściowy, gdyby odpis był wyższy. Episkopat przewiduje, że przy odpisie 0,3 proc. nie osiągnie pułapu, który dawał Fundusz Kościelny. **(PAP)**

Toruń >>

Będzie kara za o. Rydzyka

Policja rozpoczęła procedurę w sprawie uchylenia immunitetu posłance Annie Sobeckiej (PiS) w związku z zapłaceniem przez nią grzywny za o. Tadeusza Rydzyka.

Komenda Miejska Policji w Toruniu wysłała do Komendy Głównej Policji wniosek o udzielenie pomocy prawnej w zakresie uzyskania zezwolenia na ściganie poseł Anny Sobeckiej. Za pośrednictwem KGP wniosek zostanie skierowany do Prokuratora Generalnego.

Sobecka w lutym zapłaciła za o. Rydzyka 3,5 tys. zł grzywny. Zgodnie z Kodeksem wykroczeń, kto uiszcza grzywnę za ukaranego, nie będąc dla niego osobą najbliższą, podlega karze aresztu lub grzywny. **(PAP)**

Krótko

▲ **Kwidzyn.** Siedmiu robotników zostało poparzonych w wypadku, do którego doszło wczoraj w fabryce International Paper w Kwidzynie. Trzy najbardziej poszkodowane osoby zostały przewiezione do specjalistycznego szpitala w Gryficach. Do zdarzenia doszło w trakcie prac przy elektrofiltrze jednego z kotłów. Poszkodowani zostali poparzeni prawdopodobnie pyłem drzewnym o bardzo wysokiej temperaturze.

▲ **Warszawa.** Śledczy wyjaśnią okoliczności wczorajszego zderzenia dwóch pociągów. W wypadku ranne zostały dwie osoby. Prokuratorzy prowadzą oględziny kabin pociągów, które brały udział w zderzeniu. Zabezpieczone zostały tzw. czarne skrzynki.

▲ **Warszawa.** Premier Donald Tusk zaprosił wczoraj wszystkich byłych premierów Polski na Euro 2012, bo – jak zaznaczył – organizacja turnieju w naszym kraju jest także ich zasługą. Poinformował, że chętnie spotka się z nimi, w tym z Jarosławem Kaczyńskim, przed Euro. Prezes PiS odmówił. Stwierdził, że – jak miliony Polaków – obejrzy igrzyska w telewizji.

▲ **Warszawa.** Klub PiS złożył wczoraj wniosek o powołanie sejmowej komisji śledczej w sprawie opóźnień w realizacji płatności za prace wykonane przy inwestycji budowy dróg ekspresowych i autostrad w latach 2007-2012. Komisja miałaby zbadać m.in. przestrzeganie procedur prawnych w trakcie zlecania i realizacji inwestycji oraz wyboru wykonawców generalnych. **(PAP)**

promocja



ORGANIZATOR .admis agencja modelek
WSPÓŁORGANIZATOR Gazeta Współczesna
PATRON HONOROWY Augustów
SPONSOR GŁÓWNY FELIX wentylacja & klimatyzacja, LG Life's Good
SPONSOR DIAMENTOWY Rogowski DEVELOPMENT
SPONSOR SREBRNY camel active, pierre michel, Aurea
SPONSOR ZŁOTY de facto, volvo, La Perl'a, Dwór Czarneckiego, ALBATROS HOTEL & SPA, Łapicki, żak, LA BIOSTHETIQUE PARIS
PARTNER danceOFFnia
SPONSOR Iguane, Salon, JOLANTA JARMOC, Polska Smakuje, promoStars
SPONSOR OGÓLNOPOLSKI VRONCATO
PATRONAT MEDIALNY bstok.pl, suwalki.info, TV

Białoruś >> Kary i zatrzymania opozycjonistów

Zapłacą za sankcje

Opozycjonista Wiktar Iwaszkiewicz musi zapłacić 500 tys. rubli białoruskich (ok. 212 zł) za wzywanie do sankcji przeciw Białorusi.

Pozew przeciw niemu złożyła pracownica rafinerii w Mozyrzu, która oceniła swoje straty z tytułu wzywania przez opozycjonistę do sankcji na taką kwotę.

Sąd w Mińsku uznał we wtorek, że jej roszczenia powinny zostać zaspokojone. Nakazał też Iwaszkiewiczowi wniesienie opłaty urzędowej – 300 tys. rubli (ok. 127 zł) i opublikowanie na jednej ze stron internetowych, które wcześniej zamieściły jego apele o sankcje, listu w którym ogłosi, że się z nich wycofuje. Średnia płaca na Białorusi w grudniu ub.r. to blisko 2,9 mln rubli.

– Muszę nakarmić dzieci. I tak nie mam pewności, co będzie jutro, a może w wyniku sankcji stracę do tego pracę? Podniosło mi się ciśnienie i zaczęły nerwice – cytuje pracownicę rafinerii w Mozyrzu dziennik „Komsomolskaja Prawda w Biełorussii".

Jej pozew zyskał pełne poparcie związków zawodowych w rafinerii. Został złożony wkrótce po tym, jak Prokuratura Generalna Białorusi ostrzegła, że za wzywanie do sankcji będzie grozić odpowiedzialność karna.

– Suma odszkodowania za starty moralne jest niewysoka, bo to na razie pierwszy krok. Sądzę, że inni także poprą inicjatywę naszej pracownicy i zwrócą się do sądu z pozwami – mówił w kwietniu szef zakładowych związków zawodowych.

Pozew przeciw Iwaszkiewiczowi nie był jedynym, jaki złożono wobec opozycjonistów za wzywanie do sankcji. Pracownik grodzieńskich Azotów wystąpił np. do sądu przeciw Dźmitremu Wusowi. Domaga się też od opozycjonistów, by „zwrócili się do Unii Europejskiej, żeby sankcji nie było".

UE dwukrotnie poszerzała w tym roku sankcje wobec Białorusi. **(PAP)**

Dwoje zatrzymanych

Dziennikarze współpracujący z TV Biełsat – Lubou Lebiediewa i Aleś Lubiańczuk zostali wczoraj zatrzymani po przeprowadzeniu wywiadu z obrońcą praw człowieka Andrejem Bandarenką – powiedział dziennikarz tego kanału Michał Jańczuk. Jak dodał, Lubiańczuk zdążył powiedzieć przez telefon, że jest prawdopodobnie wieziony do komisariatu dzielnicy lenińskiej. – Zarówno my, jak i Białoruskie Stowarzyszenie Dziennikarzy dzwoniło do tego i innych komisariatów, ale nie potwierdzono nam, by dziennikarze w nich byli – dodał Jańczuk.

Pakistan >> Wyrok sądu plemiennego

Lekarz pomógł złapać bin Ladena. Posiedzi.

Pakistański lekarz Shakil Afridi, który pomógł amerykańskiej Centralnej Agencji Wywiadowczej (CIA) zlokalizować Osamę bin Ladena, został skazany na 30 lat więzienia.

Afridi był oskarżony o zdradę stanu, ponieważ przeprowadzona przez niego fałszywa kampania szczepień miała pomóc amerykańskiemu wywiadowi namierzyć bin Ladena w Abottabadzie. Tam w maju ub.r. szef Al-Kaidy został zabity przez siły specjalne USA.

Afridiego skazał sąd plemienny w jego rodzinnym okręgu Chajber w zachodnim Pakistanie. Na tych półautonomicznych terytoriach jurysdykcję sprawują sądy plemienne, ale apelacje rozpatrywane są przez zwykłe sądy. Afridiego skazano też na grzywnę o równowartości ok. 3,5 tys. dol. Jeśli lekarz jej nie zapłaci, spędzi w więzieniu dodatkowo 3,5 roku.

O zwolnienie Afridiego zaapelowała amerykańska sekretarz stanu Hillary Clinton, podkreślając, że dobrze przysłużył się on interesom Pakistanu i USA. Amerykańscy przedstawiciele mieli nadzieję, że władze Pakistanu uwolnią lekarza, zatrzymanego po operacji amerykańskich komandosów, która zakończyła się zabiciem bin Ladena. **(PAP)**

Czechy >>

Samolot w ogniu

Siedem osób zostało rannych, gdy wczoraj podczas lądowania na lotnisku w Czechach zapalił się rosyjski samolot wojskowy An-30B. Stan dwóch rannych uważa się za ciężki.

Według czeskiego ministerstwa obrony maszyna, uczestnicząca w międzynarodowym programie obserwacyjnym „Otwarte przestworza", lądowała awaryjnie bez wysuniętego podwozia i wypadła z pasa startowego. W kabinie samolotu wybuchł pożar.

Na pokładzie maszyny było 14 Rosjan i dziewięciu Czechów.

Na miejsce wypadku udała się komisja badania katastrof lotniczych. Skontaktowano się też z rosyjską ambasadą. **(PAP)**

Krótko

▲ **Egipt.** W czasie walk między zwolennikami dwóch kandydatów na prezydenta kraju, wczoraj przed lokalem wyborczym w Kairze, zastrzelony został policjant. Egipcjanie głosują w I turze wyborów, które mają wyłonić następcę obalonego w 2011 r. Hosniego Mubaraka. Dwudniowe głosowanie ma zakończyć epokę autorytarnych rządów w Egipcie. Uprawnionych do głosowania jest około 50 mln ludzi w 83-milionowym kraju. To pierwsze wolne wybory w Egipcie od 60 lat.

▲ **Rosja.** Sukcesem zakończyło się wczorajsze odpalenie nowej międzykontynentalnej rakiety balistycznej z kosmodromu Plesieck. Pocisk osiągnął cel na poligonie Kura na Kamczatce. Źródła agencji Interfax, jak pisze AFP, powiedziały, że testowana rakieta ma pomóc w unieszkodliwieniu tarczy przeciwrakietowej tworzonej przez NATO w Europie.

▲ **Afganistan.** Ponad 120 uczennic i trzech nauczycieli zatruło się substancją rozpyloną w jednej ze szkół w prowincji Tachar przez talibów, którzy sprzeciwiają się edukacji kobiet – podała wczoraj policja. Talibowie mają dążyć do zamknięcia szkół jeszcze przed wycofaniem wojsk koalicji w 2014 r. Był to kolejny atak na szkołę w prowincji Tachar. Miesiąc temu 150 uczennic zatruło się skażoną wodą. Z danych ministerstwa edukacji Afganistanu z zeszłego tygodnia wynika, że w 11 z 34 prowincji kraju, gdzie talibowie mają duże poparcie, bojownicy doprowadzili do zamknięcia 550 szkół. **(PAP)**

promocja



Gra „Świat Kucyków"
w prezencie dla wszystkich osób,
które zamówią prenumeratę
„Gazety Współczesnej"
na czerwiec!

Z okazji Dnia Dziecka zrób prezent
swojemu dziecku,
wnuczkowi, przyjacielowi!

Płytę z grą komputerową
(wartość rynkowa 20 zł)
otrzymają 1 czerwca, w prezencie
zarówno aktualni jak i nowi
PRENUMERATORZY

Na zamówienia prenumeraty
czekamy
tylko 24 maja

PRENUMERATĘ
można zamówić:

w naszym Biurze Obsługi Klienta
przy ul. św. Mikołaja 1 w Białymstoku
lub
u listonosza
lub
w Placówkach Poczty Polskiej
lub
wpłacając na nasze konto kwotę 28 zł

dane do przelewu:
Media Regionalne Sp. z o.o. Oddział w Białymstoku,
ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa.
nr konta: 33 1050 0099 6557 0012 0034 9609
(uwaga, zmiana numeru konta)

Więcej informacji
pod telefonem 85 748 95 00
oraz
e-mailem prenumerata@wspolczesna.pl
oraz
na stronie internetowej:
www.wspolczesna.pl/prenumerata

Możesz być najlepszą mamą na świecie!

PORADNIK DLA RODZICÓW (cz. I) Marzymy, by nasze dzieci były mądre, zdrowe i szczęśliwe. Aby to osiągnąć, wcale nie potrzeba pieniędzy czy drogich zabawek! Najważniejszy jest czas i zaangażowanie. Sprawdź, co radzą ekspertki.



Elżbieta Kłudkiewicz
pedagog

- Zaangażowanie rodzica w życie szkoły jest dla dziecka świetnym przykładem do naśladowania. Okazji do włączenia się w życie klasy jest w roku szkolnym wiele: ślubowanie klas pierwszych, wyjście na koncert czy do teatru, mikołajki, konkursy i turnieje, akcje edukacyjne, szukanie sponsorów czy pomoc organizacyjna przy piknikach. Każda mama może znaleźć to, w czym czuje się najlepiej i po prostu pomóc, pokazując tym samym dziecku, że warto jest się otworzyć i współdziałać w grupie. Dzieci uczą się w ten sposób, że warto jest coś robić społecznie, poświęcić trochę czasu dla innych. Ich uśmiech w dniu imprezy oraz mamina satysfakcja z dobrze wykonanego zadania są bezcenne.



Małgorzata Więch
specjalista ds. żywienia, Instytut Matki i Dziecka

- Prawidłowe żywienie jest jednym z czynników mających wpływ na wzrost, rozwój i zdrowie dziecka. Śniadanie jest najważniejszym posiłkiem w ciągu całego dnia i nie można o nim zapominać. Po śnie nocnym stężenie glukozy w naszym organizmie jest niższe, co może upośledzać funkcje komórek, szczególnie mózgu. Od tego pierwszego posiłku zależy, czy dziecko będzie mogło uważać na lekcjach, koncentrować się na rozwiązywanych zadaniach, przyswajać nowe wiadomości oraz mieć odpowiednio dużo energii do zabawy z przyjaciółmi podczas przerw. Nic nie zastąpi pełnowartościowego, zjedzonego bez pośpiechu śniadania. Również drugie powinno być pełnowartościowym i pożywnym posiłkiem, który obowiązkowo musi znaleźć się w plecaku ucznia. Dziecko spędza w szkole parę godzin, ucząc się i bawiąc. Zapas energetyczny dostarczony organizmowi dzięki zjedzeniu pierwszego śniadania w domu, nie wystarczy na cały intensywny dzień w szkole. Dlatego, kiedy po paru godzinach dziecko zacznie odczuwać głód, staje się ospałe, senne, powinno sięgnąć po drugie śniadanie.

Niewłaściwe odżywienie powoduje problemy ze zdrowiem, osłabienie i w konsekwencji słabsze wyniki w nauce. Pusty brzuch przypomina o sobie podczas nauki, utrudnia koncentrację i zapamiętywanie nowych informacji. Uczenie się trwa dłużej i potrzeba na nie więcej wysiłku - to może zniechęcić nawet najzdolniejszych uczniów. Dzieci, które jedzą codziennie pożywne śniadanie uczą się szybciej i popełniają mniej błędów, mają więcej ciekawych pomysłów, lepszą kondycję fizyczną i lepsze wyniki w testach sprawności fizycznej.

Dziecko powinno spożywać w ciągu dnia cztery lub pięć posiłków, w tym trzy podstawowe: śniadanie, obiad i kolację oraz dwa mniejsze posiłki dodatkowe: drugie śniadanie i podwieczorek. Ważne jest, aby były one spożywane w miarę możliwości o stałych porach. Należy pamiętać o tym, by ich liczbę dopasować do indywidualnych potrzeb dziecka, a planując czas ich podania, uwzględnić posiłki podawane w szkole.

Zapotrzebowanie na energię u dzieci jest zróżnicowane i zależy od wieku, płci oraz aktywności fizycznej. Według aktualnych norm, zakładając umiarkowaną aktywność fizyczną, dzieci w wieku 7-9 lat powinny spożywać 1800 kcal dziennie. Dziewczęta w wieku 10-12 lat 2100 kcal, a wieku 13-15 lat - 2450 kcal. Natomiast chłopcy, odpowiednio: 10-12 lat - 2400 kcal oraz 13-15 lat - 3000 kcal.



Anna Kałuba-Korczak
psycholog

- Aby rozwijać dziecko i spędzać z nim kreatywnie czas, wcale nie potrzeba niebotycznych nakładów finansowych i pomocy edukacyjnych za duże pieniądze - wie to każda supermama! Dla dziecka najważniejsza jest dobra zabawa i kontakt z rodzicem. A możliwość wspólnego spędzania czasu na „dorosłych" zadaniach, jest największą nagrodą i przywilejem. Popatrzmy jak przy pomocy dostępnych każdej mamie sił i środków możemy rozwijać dzieci. Do nauki świata i życia najlepiej nadaje się sam... świat. Dlatego warto uczyć dziecko myślenia, otwartości i kreatywności, zachęcać do eksperymentów i zadawania pytań. A stworzysz osobę, która bez większych problemów poradzi sobie w codziennym świecie. **(oprac. kb)**

Źródło: Porady ekspertów Mlecznego Startu

GAZETA WSPÓŁCZESNA
WSPOLCZESNA.pl

Wybierasz się na majówkę samochodem z maluchem? Sprawdź, jak umilić mu podróż

PORADY Twoje dziecko po kilkunastu minutach jazdy nudzi się, marudzi, zaczyna płakać?

To znaczy, że musisz pomyśleć o rozrywkach dla niego, jeszcze zanim wyjedziesz z domu. Przede wszystkim spakuj do podręcznej torby ulubione zabawki twojego malucha. W przypadku najmłodszych świetnie sprawdzą się również interaktywne pluszaki i bajki, które można puścić w radioodtwarzaczu lub na laptopie. Jeżeli nie jesteś kierowcą, możecie też pobawić się razem. Choćby w rysowanie mapy mijanych miejsc czy opowiadanie, co widzicie za oknem (że jest tam krowa, rzeka, ciężarówka itd.). Świetną metodą na zabicie czasu jest też wspólne śpiewanie piosenek, recytowanie znanych wierszyków czy wyliczanek albo zabawy słowno-logiczne.

Niezależnie jak daleko jedziecie, zawsze zabieraj ze sobą prowiant. Jedzenie w przydrożnych barach nie zawsze jest smaczne i może skończyć się na przykład zatruciem pokarmowym. Lepiej sprawdzą się samodzielnie przygotowane kanapki czy zdrowe przekąski, które też zajmują uwagę dziecka.

Jeżeli jest to możliwe, postaraj się wyruszyć w drogę skoro świt. Maluchy są wtedy jeszcze zaspane i jest szansa, że będą drzemać część drogi. Aby jednak było im wygodnie, zabierze koc i miękki zagłówek do fotelika.

(oprac. kb)

Szukamy Super Mamy Mlecznego Startu. Czekają atrakcyjne nagrody i wywiad!

KONKURS Droga Mamo, masz mnóstwo pomysłów, jak spędzać czas z dziećmi, dbać o nie, mądrze pomagać i uczyć samodzielności? Podziel się swoim doświadczeniem i weź udział w konkursie „Szukamy Super Mamy"!



Kochające, zaradne i pomysłowe - Super Mamy są wśród nas. Jak wiele Super Mam mieszka w naszym województwie? Jesteśmy pewni, że mnóstwo i bardzo chcemy je poznać! Naszym zdaniem zasługują na to, by o nich napisać i nagrodzić ich codzienny trud związany z wychowaniem dzieci i troską o rodzinę.

Jak wziąć udział w konkursie? To proste! Już 26 maja, w Dniu Matki, wejdź na stronę **www.mlecznystart.pl.** Krok po kroku wypełnij formularz konkursowy. Możesz opisać swoją prawdziwą historię. Podzielić się poradami z innymi matkami. Podać ciekawe pomysły, jak wartościowo spędzać czas z rodziną, rozwijać talenty dziecka czy angażować się w życie szkoły. Wybierz temat, który jest Ci najbliższy i opisz go. Koniecznie dołącz zdjęcia z pociechami i... gotowe!

Codziennie (od 26 maja do 15 lipca) - na stronie www.mlecznystart.pl - można oddać głos na wybraną Super Mamę. Głosujmy na kandydatki z naszego regionu!

W półfinale wojewódzkim Super Mama z naszego województwa dostanie nagrody: kartę prezentową na zakup książek, gier i zabawek oraz produkty Mleczny Start na pożywne i zdrowe śniadania dla dzieci. Z Super Mamą z naszego województwa przeprowadzimy wywiad, który w sierpniu ukaże się w naszej gazecie.

W finale ogólnopolskim - spośród 16 Super Mam ze wszystkich województw - zostanie wybrana jedna Super Mama Gwiazda! Czeka na nią sesja na okładkę magazynu „Pani Domu" i wspaniały wyjazd do Zakopanego dla całej rodziny.

Mamy nadzieję, że gwiazdą konkursu zostanie właśnie mama z naszego regionu! Wszystko zależy od głosów naszych Czytelników, a zatem - głosujmy!

Organizatorem konkursu jest Mleczny Start - pyszne i pożywne produkty: kaszka i Zbożowa Kanapka. Fot. materiały prasowe Mleczny Start

Około 70 procent wypadków dzieci w wieku do 5 lat ma miejsce w domu. Jak im zapobiegać?

BEZPIECZEŃSTWO Na wszędobylskiego, pomysłowego i sprytnego malucha w mieszkaniu czyha wiele niebezpieczeństw. W ciągu pierwszego roku życia dzieciom najczęściej przytrafiają się upadki i oparzenia. Z czasem, gdy wzrasta ich ciekawość świata, pojawiają się groźniejsze w konsekwencjach przypadkowe zatrucia. To my, rodzice, musimy zadbać o to, aby dom był dla dziecka miejscem przyjaznym. Jedną z najważniejszych spraw jest ograniczenie dostępu do sprzętu elektrycznego oraz prądu. Sposoby są proste, a skuteczne. Gniazdka zabezpieczmy zaślepkami. Nie zostawiajmy też bez nadzoru osoby dorosłej urządzeń elektrycznych oraz gorących rzeczy. Warto wyrobić w sobie nawyk, że różnorodne przyrządy wyłączamy z sieci po użyciu. Natomiast ostre narzędzia, zapałki, zapalniczki, reklamówki, chemikalia, kosmetyki i leki nie mogą znajdować się w miejscach widocznych i dostępnych dla dzieci. Również wszelkie szklane przedmioty muszą zostać odpowiednio zabezpieczone lub schowane, aby wyeliminować ryzyko skaleczenia. Decydując się na szklane elementy wyposażenia wnętrza, jak na przykład drzwi, stoliki czy umywalki, warto postarać się, żeby były ze szkła hartowanego. - Jego struktura jest bardzo wytrzymała i nawet mocne uderzenie nie jest w stanie go rozbić - wyjaśnia **Marek Malik** z Villa Glass Studio. - A w przypadku nieoczekiwanego stłuczenia, szkło rozpada się na kawałki o łagodnych krawędziach, pozbawionych jakichkolwiek ostrych powierzchni.

(kb)

Gdy rozkoszny brzdąc zaczyna pokazywać różki

WYCHOWANIE Twoje dziecko zmieniło się w nieznośnego, upartego bachora? Spokojnie, to całkiem... normalne! Psychologowie tłumaczą: dorastanie można podzielić na etapy, objawiające się charakterystycznym zachowaniem.

I tak, w zależności od wieku, dziecko:

- 2,5-letnie: jest niespokojne, płaczliwe. Na wszystko reaguje bardzo gwałtownie, bo po prostu nie radzi sobie z własnymi emocjami. Najczęściej mówi „nie".
- 3-latek: może ogryzać paznokcie, skupiać na sobie uwagę niestosownym zachowaniem - to przejdzie, jeśli nie będziemy zwracać na to uwagi.
- 4-latek - jest krnąbrny.
- 5- i 6-latek: to świetny kompan do miłych, sympatycznych rozmów. Jest spokojny, przyjacielski. **(kb)**

CZYTAM, WIĘC...



A. Chomicz



GAZETA WSPÓŁCZESNA

czytaj gdziekolwiek jesteś

wygraj tablet oraz inne nagrody

szczegóły: www.wspolczesna.pl/czytam

Rozmowa z >> Janem Mikołuszko, prezesem Unibep SA z Bielska Podlaskiego

Czytanie to mój nałóg z dzieciństwa

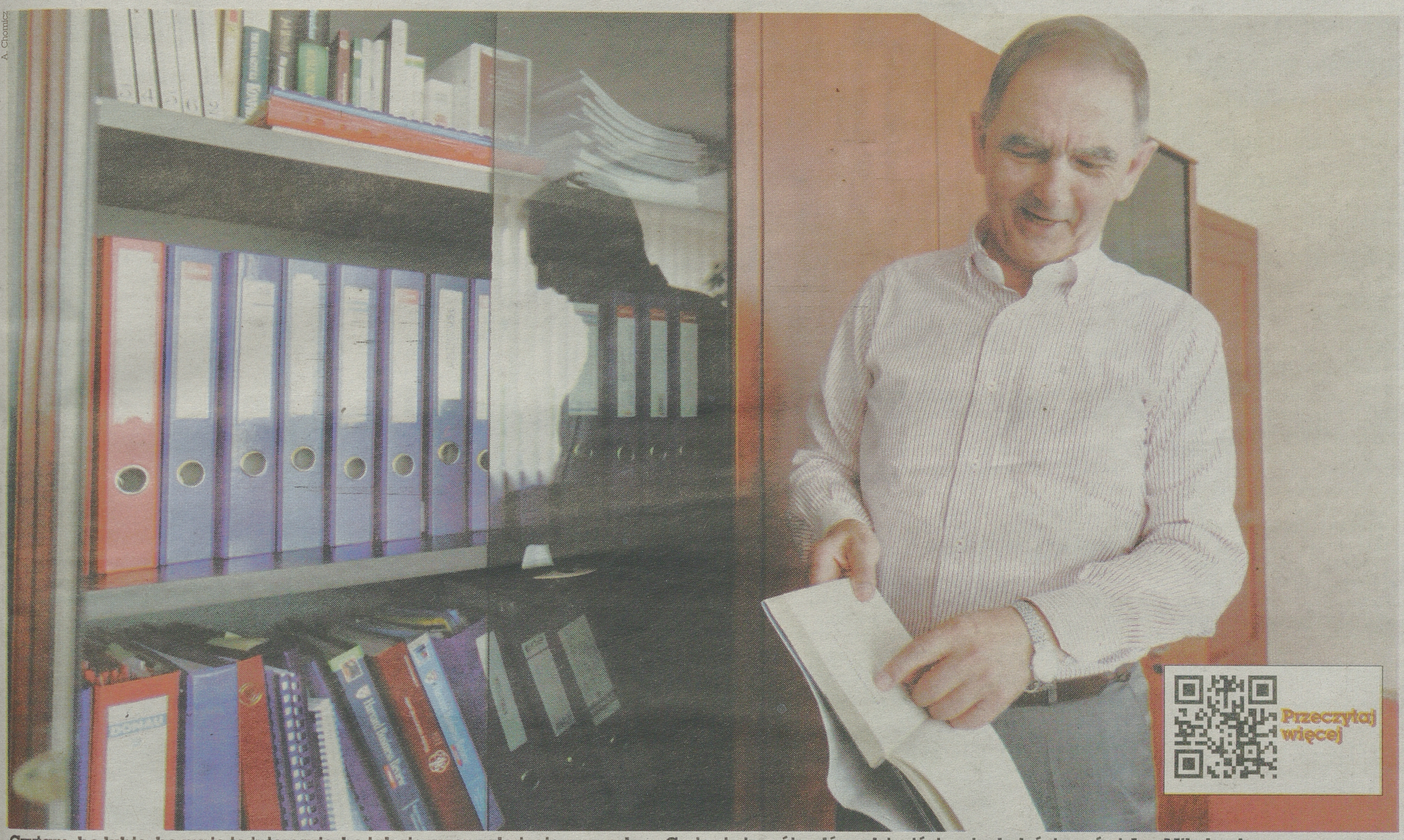

A. Chomicz

Przeczytaj więcej

Czytam, bo lubię, bo mnie to interesuje, bo tak się przez całe życie nauczyłem. Czytanie to mój nałóg z dzieciństwa i młodości – mówi Jan Mikołuszko.

▲ Po jaką lekturę sięga Pan najczęściej i dlaczego?

– Po prasę. Tę biznesową – dzienniki, tygodniki i miesięczniki oraz po prasę codzienną, regionalną. Nie sięgam po brukowce.

▲ A jeśli chodzi o książki?

– Mam zaczętych pięć, czy sześć na raz. Czytam książki z zarządzania, dotyczące tego, jak rozwiązywać problemy i konflikty w zespole. Takiej wiedzy nigdy za wiele. Czytam również książki o finansach – to tak na pograniczu zawodowym. Z takich ciekawszych książek, które ostatnio czytałem, była m.in. pozycja autorstwa Ferdynanda Antoniego Ossendowskiego. Jego książka, którą przeczytałem z ogromnym zainteresowaniem, to „Przez kraj ludzi zwierząt i bogów". Autor opisuje wędrówkę po Syberii, Azji Centralnej. Bardzo mnie też zainteresowała spowiedź życia, książka Tiziano Terzaniego „Koniec jest moim początkiem". Świetna rzecz. Książka, którą ostatnio czytałem i bardzo mnie urzekła, to była „Geografia szczęścia" z cyklu wydawniczego Bieguny. Dostałem też chyba w prezencie od kogoś książkę o Zbigniewie Brzezińskim – „Zbig. Człowiek, który podminował Kreml", autorstwa Andrzeja Lubowskiego. Polecam, jest szalenie interesująca. Przeczytałem ją jednym tchem.

▲ Jakie warunki musi mieć Pan spełnione, żeby czytać książkę? Bo ponoć na przykład na zewnątrz nie jest Pan w stanie czytać...?

– Tak, to przez kichanie (śmiech). Książka musi być interesująca. Muszę być wypoczęty. Wtedy się świetnie czyta.

▲ Pamięta Pan pierwszą książkę, którą Pan sam przeczytał?

– Zawsze bardzo dużo czytałem. Nie pamiętam jaka to była konkretnie książka. Ale przypominam sobie, że była wówczas dla mnie szalenie interesująca. Ostatnio czytałem wydaną pośmiertnie książkę Józefa Rybińskiego „Słońce na miedzy" o Podlasiu i Suwalszczyźnie. Bardzo ciekawa rzecz. Na samym początku, jeszcze w dzieciństwie, pamiętam, że sięgałem po „Płomyczka", czy „Świerszczyka". W sumie to mój ojciec, chociaż niewykształcony, zainspirował mnie do czytania.

▲ Co czytanie daje ludziom?

– Czytanie na pewno pomaga w życiu i ubogaca je. Mi czytanie dało dużo różnych treści. Pokazywało inne światy, inne zachowania. Teraz czytając można się dokształcić, poczuć się komfortowo. Czytanie bardzo wzbogaca osobowość, rozwija szare komórki.

Jan Mikołuszko

Prezes zarządu w notowanej na warszawskiej giełdzie spółce Unibep SA, która realizowała takie inwestycje, jak białostocka Alfa i Opera i Filharmonia Podlaska, czy suwalski aquapark. Wcześniej pracował jako wiceprezes zarządu w spółce Budimex Dromex S.A. Zaczynał jako kierownik budowy w Bielskim Przedsiębiorstwie Budowlanym. Jest absolwentem Politechniki Białostockiej. Posiada tytuł inżyniera budownictwa lądowego. Jest zapalonym podróżnikiem. Zwiedził z plecakiem południowo-wschodnią Azję, przejechał samochodem całe Stany Zjednoczone.

▲ A czy e-booki, lub e-wydania gazet mają szansę na to, żeby zastąpić te tradycyjne?

– Próbowałem w samochodzie korzystać z audiobooków, ale jakoś to do mnie nie przemawia. Za to, kiedy prowadzę, rewelacyjnie mi się słucha muzyki. Nie mogę skupić się na słuchaniu tekstu. Nawet od dzieci dostałem kilka książek, ale jakoś nie idzie mi ich słuchanie. A jeśli chodzi o e-wydania, to jestem tradycjonalistą i kompletnie mnie nie interesują. Muszę rozłożyć gazetę, poczuć papier pod palcami. Artykuły czytam zazwyczaj od końca, lub środka gazety. Czytając informację w internecie nie czuję tego komfortu, który towarzyszy mi przy czytaniu tradycyjnych książek czy gazet.

▲ Jak by Pan dokończył zdanie: „Czytam, więc..."?

– Dla mnie to jest tak oczywiste, że zakończyłbym: „Czytam, więc jestem". A jeżeli mógłbym skończyć jeszcze inaczej, to powiedziałbym, że czytam, bo lubię, bo mnie to interesuje, bo tak się przez całe życie nauczyłem. Czytanie to mój nałóg z dzieciństwa i młodości. Czytam na przykład „Politykę", chociaż mnie wkurza od czasu do czasu (śmiech). Ale mam sentyment do tego pisma, bo od czasów studiów jestem stałym czytelnikiem.

▲ Jak by Pan zachęcił ludzi do czytania?

– Chyba najlepszym sposobem jest zainspirować do przeczytania jakiejś szalenie interesującej książki. Może niezbyt grubej, żeby nie przestraszyć od razu (śmiech). A później porozmawiać o tej książce, wymienić uwagi. I sądzę, że taki świeży czytelnik się wciągnie w ten świat słowa pisanego. Nie należy zmuszać do czytania. Pod przymusem nikt nie zrobi czegoś dobrze. Nie zainteresuje się czymś, np. lekturą, która normalnie by go zainteresowała. Moje dzieci czytają bardzo dużo. I nie tylko same dla siebie, ale też swoim dzieciom. Wnuczęta już czasami trzeba od książki odganiać. To jest dobre zjawisko. Żona czyta bardzo dużo książek. Muszę się też pochwalić, że mój syn pisze. Jest dziennikarzem naukowym, wolnym strzelcem. Wydał już dwie książki jako popularyzator nauki. W tej chwili napisał trzecią, która już jest beletrystyczna. Tamte dwie to były „Tato, a dlaczego?", „Tato, a po co?". W tych książkach są odpowiedzi na trudne pytania, które dzieci zadają rodzicom.

▲ Ma Pan jakąś książkę, której Pan nie skończył czytać, bo się Pan na nią wkurzył?

– Dużo jest takich! Jak mi się coś nie podoba, to zostawiam. Tak jak wspominałem wcześniej, do niczego nie należy się zmuszać. Nie doczytałem np. książki Artura Domosławskiego „Kapuściński non-fiction", czyli biografii Ryszarda Kapuścińskiego. Udało mi się 1/3 przeczytać. Ale mam wszystkie książki Kapuścińskiego i uważam, że każde zdanie jest u niego dopracowane do perfekcji. Bardzo lubię jego styl pisania. Mimo że bardziej opisywał świat, niż wyrażał swoje oceny.

▲ A Pana ulubiony pisarz? Właśnie Kapuściński?

– Tak, chyba tak. A ostatnio też Terzani. Przeczytałem kilka jego książek, zanim jeszcze sięgnąłem po tą swoistą spowiedź. I uważam, że jest tak kompletna, że można nie czytać innych (śmiech).

▲ Książki pomagają Panu w pracy?

– Tak, oczywiście. Czytając można się dużo nauczyć.

▲ I na koniec chciałam Pana zapytać o wyróżniki dobrej książki? Oprócz tego, że powinna być interesująca?

– W każdej działce, w każdym gatunku, te wyróżniki będą inne. Książka traktująca o biznesie musi być przede wszystkim wartościowa. Musi mieć ładunek informacyjny i szkoleniowy. Jeżeli chodzi o reportaże i opisywanie świata, to fajnie jeśli oddają sposób patrzenia autora na dane miejsce, na świat. Beletrystyka powinna być fajna, lekko napisana, interesująca. Nie cierpię książek pisanych według jakiegoś przepisu. A to teraz niestety staje się modne.

▲ Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Urszula Krutul

Internet >> Nasz regionalny portal gospodarczy zbiera pozytywne oceny

Nowa odsłona Strefy Biznesu

Zmieniona szata graficzna i nowe funkcje, większa przejrzystość i lepsza prezentacja treści – to atuty naszego portalu gospodarczego.

Michał Franczak
michal.franczak@mediaregionalne.pl

Fot. A. Zgiet



Nowa Strefa Biznesu zawiera informacje o podlaskich firmach, oszczędzaniu, inwestowaniu, o prawie i podatkach

Portal Strefa Biznesu pod adresem podlaskie.strefabiznesu.pl istnieje już od 2008 roku i z miesiąca na miesiąc zdobywa coraz więcej użytkowników. Po kilku latach przyszedł czas na odświeżenie i unowocześnienie serwisu.

Jakie są nowości? Tą najbardziej widoczną na pierwszy rzut oka jest duży boks „Polecamy", w którym promujemy najważniejsze artykuły, galerie i filmy dnia. W tym miejscu przypinane będą również aktualne rankingi i konkursy, którym patronujemy.

Tak, jak w poprzedniej wersji, każdy artykuł można komentować bez zalogowania. Nowością jest, że zarejestrowani użytkownicy mogą teraz oceniać komentarze. Dzięki rejestracji dostaje się też własną stronę profilową, na której można dodać swoje zdjęcie i opis.

Informacje zostały posegregowane w bardziej przyjazny sposób. Na stronie głównej są najważniejsze aktualności z regionu oraz z kraju i ze świata. Tutaj też znajdziesz odnośniki do najnowszych galerii i wideo. Nowością jest dział „Opinie", w którym prezentujemy ciekawe komentarze nie tylko na temat gospodarki, zarówno własne, jak też autorów spoza redakcji.

– Niewątpliwie najmocniejszą stroną strefy – i co należy zaznaczyć – dotyczy to zarówno poprzedniej, jak i nowej wersji serwisu jest jej charakter – mówi Janusz Mroczkowski z firmy Publicum PR. – To praktycznie jedyny portal poświęcony zagadnieniom podlaskiej gospodarki. Zaglądam tu średnio kilka razy dziennie, bo wynika to z charakteru mojej pracy, ale wracam tu z przyjemnością, a nie tylko z obowiązku.

W dziale „Firma" znajdą Państwo artykuły, które są przydatne przy zakładaniu i prowadzeniu własnego biznesu. W zakładce „Pieniądze" piszemy o oszczędzaniu i inwestowaniu, lokatach, kartach oraz bankach. Dział „Prawo i Podatki" zawiera artykuły o zmianach w przepisach i rozliczaniu się z fiskusem.

Z poprzedniej wersji serwisu przenieśliśmy dział „Komunikaty" z ogłoszeniami oraz Forum dla użytkowników.

– Moim zdaniem, czyli przedsiębiorcy, który korzysta z portalu biznesowego „Współczesnej" i „Porannego", zmiany wyszły Strefie Biznesu na dobre – mówi Marek Siergiej, prezes Promotechu. – Po pierwsze strona stała się bardziej przejrzysta. Sprzyja temu podział na konkretne dziedziny: aktualności, pieniądze, firma oraz branże: praca, dom czy motoryzacja. Podoba mi się też, że w portalu są zamieszczone także informacje z kraju i ze świata, a nawet spoza biznesu. To urozmaica stronę i jest wygodne, bo nie trzeba szukać tych wiadomości na innych portalach. Trafionym pomysłem są relacje wideo. Jakież było moje (miłe) zaskoczenie, kiedy otworzyłem stronę w nowym wydaniu i zobaczyłem... Promotech od wewnątrz.

Dawniejszy dział „Sylwetki" dziś nazywa się „Ludzie biznesu". To nadal lista promująca właścicieli, managerów i ludzi związanych z regionalnym biznesem. Obecnie każdy użytkownik może samodzielnie wpisać się na tę listę. Wystarczy założyć konto, podać imię i nazwisko, dołączyć zdjęcie i zaznaczyć opcję „Publikuj w bazie „Ludzie Biznesu". Im więcej informacji o sobie podasz, tym łatwiej będzie Cię wyszukać i więcej o Tobie będą wiedzieć Twoi kontrahenci, potencjalni pracodawcy i partnerzy handlowi.

Zapraszamy do nowej Strefy Biznesu!

@ WIĘCEJ NA STRONIE
www.podlaskie.strefabiznesu.pl

Krótko

▲ **Podlascy Ambasadorowie Polskiej Gospodarki** Tytuły te przyznawane przez BCC i Ministerstwo Spraw Zagranicznych trafiły w tym roku do: SM Mlekovita (w kat. Eksporter), Wyższej Szkoły Administracji Publicznej w Białymstoku (Marka Europejska), spółek Malow i Polbud (Partner Firm Zagranicznych). Suwalski Malow otrzymał to wyróżnienie po raz trzeci.

▲ **Ekologiczne inwestycje w BWT** Andropol, właściciel Białostockiej Wykończalni Tkanin, zbudował w Białymstoku nowy system wodny. W jego skład weszły trzy studnie głębinowe, stacje odżelaziania i zmiękczania wody oraz sieć wodociągowa. Koszt inwestycji – 700 tys. zł (spółka pokryła to z pieniędzy własnych). Inwestycja nie tylko usprawnia produkcję, ale ma też korzystny wpływ na środowisko naturalne. **(peż)**

▲ **„Miejsce z Klimatem"** Ruszył konkurs „Miejsce z Klimatem", skierowany do właścicieli obiektów turystycznych i agroturystycznych na obszarach wiejskich, którzy wykorzystują efektywne źródła energii. Odbywa się on w ramach działań Forum Rozwoju Efektywnej Energii (FREE). Do wygrania są parasole grzewcze oraz grille gazowe. Zgłoszenia można przesyłać do 15 lipca. Na początku sierpnia zostanie ogłoszona lista wyróżnionych obiektów, które otrzymają certyfikat „Miejsca z Klimatem". Zwycięzców konkursu poznamy we wrześniu. Więcej informacji na www.forumfree.pl **(d)**

Superfirmy 2012 >> Firmy odpowiedzialne społecznie

Zależy im nie tylko na zyskach

Równo za tydzień – 31 maja – odbędzie się gala rankingu Superfirmy 2012, którego organizatorem jest Wyższa Szkoła Ekonomiczna i „Gazeta Współczesna". Nagrodzimy na niej laureatów konkursu wyłonionych przez kapitułę w każdym powiecie województwa (o ile oczywiście otrzymaliśmy z niego zgłoszenie firmy).

Trwają właśnie ostatnie prace kapituły nad ustaleniem wyników rankingu. Przypomnijmy, że grono ekspertów tworzą: dr Grażyna Klamecka-Roszkowska, rektor WSE i Maciej Muczyński, pracownik naukowy tej uczelni, a także: Krzysztof Andruszkiewicz, ekspert CSR, współpracujący z Forum Odpowiedzialnego Biznesu, przez lata zarządzający BAT Augustów; prof. dr hab. Bazyli Poskrobko (Zakład Zrównoważonego Rozwoju, Wydział Ekonomii i Zarządzania Uniwersytetu w Białymstoku); Magdalena Sadłowska, ekspert w dziedzinie HR; Adam Walicki, prezes Resursy Podlaskiej; Edward Kosakowski, prezes białostockiego oddziału Stowarzyszania Księgowych w Polsce.

Rola rankingu polega na promowaniu firm, które zabiegają nie tylko o zyski, ale również o harmonijne współdziałanie ze swoim otoczeniem (od pracowników po środowisko naturalne). Ale nie tylko na tym: goście, których zaprosiliśmy na galę zaprezentują także nowe i ciekawe trendy w zakresie społecznej odpowiedzialności biznesu.

A naszemu przedsięwzięciu patronują Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego, wojewoda podlaski oraz Telewizja Polska Oddział Białystok.

Relację z gali 31 maja będzie więc można zobaczyć w „Obiektywie". **(peż)**

@ WIĘCEJ NA STRONIE
www.podlaskie.strefabiznesu.pl

promocja
GÓRAŻDŻE
Dla niektórych to tylko piłka
Dla nas to prawdziwe emocje!
Sprawdź przygotowania do mistrzostw na:
regiofutbol.pl

promocja

Zbuduj firmę w sieci
regiofirma.pl
założ stronę internetową za 15 zł

pozycjonuj ją za darmo w Google

Załóż sklep internetowy
Bezpłatna integracja i przekliki z Ceneo, Skąpiec i Alejka
Sklep w wersji mobilnej i na Facebooku bez dodatkowych opłat
Domena gratis
oprogramowanie sklepów dostarcza
platforma iStore.pl
R130312L01b

Nasze plebiscyty >> „Rolnik roku 2012" i „Nasz sołtys" – można głosować

Jest nowy lider wśród gospodarzy

Na prowadzenie w plebiscycie „Rolnik roku 2012" wysunął się Antoni Pietrewicz ze wsi Stary Rogożyn.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@prasapodlaska.pl

Natomiast, jeśli chodzi o sołtysów, w pierwszej trójce nie odnotowaliśmy zmian. Nadal prowadzi Edward Wróblewski, sołtys wsi Konopki. Nie dziwi go to, że tyle osób oddało na niego swój głos w plebiscycie „Nasz sołtys".

– Mam za sobą wiele lat społecznej pracy, ludzie mnie znają – tłumaczy.

Jak dodaje, sołtysem jest już od 43 lat.

Natomiast Antoni Pietrewicz jest zdziwiony awansem na pozycję lidera w plebiscycie „Rolnik roku 2012".

– Cieszę się, że głosowało na mnie tyle osób – mówi. – Zwłaszcza, że konkurencja jest bardzo duża.

Jego zdaniem warto startować w konkursach. Miło jest jeśli zostaje się zauważonym, docenionym. W tym roku bierze on także udział w Agrolidze.

To był strzał w dziesiątkę

Również Edward Wróblewski, lider wśród sołtysów, twierdzi, że zorganizowanie plebiscytu dla tej właśnie grupy, to bardzo dobry pomysł. Rywalizacja jest wskazana. Z pewnością mobilizuje ona sołtysów do dalszej pracy, do tego, by się jeszcze bardziej starać, bardziej interesować sprawami wsi. Do tej pory nie było konkursu na szczeblu wojewódzkim przeznaczonego dla sołtysów.

Dodaje, że nie jest łatwo być sołtysem. Ludzie mają duże oczekiwania.

– Jedna osoba chce, żeby sołtys zrobił to, a druga, żeby coś innego – tłumaczy. A wiadomo, że wszystkiego zrobić się nie da, bo subwencja gminy na to nie pozwala.

Rolnicy



1. Antoni Pietrewicz – ze wsi Stary Rogoźyn (13 proc. wszystkich głosów); ma ok. 70 ha ziemi, w ciągu roku sprzedaje 215 l mleka i ok. 80 tuczników

2. Daniel Samulski – wieś Wojny Szuby Włościańskie (12 proc. głosów), ma 140 ha ziemi i 130 krów dojnych.

3. Robert Jeromiński ze wsi Chobotki (12 proc. głosów) – razem z dzierżawami ma 150 ha ziemi, w ciągu roku sprzedaje 1600 tuczników.

Sołtysi



1. Edward Wróblewski (12 procent wszystkich głosów), wieś Konopki; sołtysem jest od 43 lat

2. Stanisław Ciechanowicz (10 proc. wszystkich głosów), wieś Lenarty; sołtysem jest od trzech kadencji.

3. Wojciech Zalewski (9 proc. wszystkich głosów), wieś Zajki; sołtysem jest od 25 lat.

Przypomnijmy, że głosować można do 14 czerwca. I można to robić na dwa sposoby– wysyłając sms-y (szczegóły na dole kolumny) lub przysyłając drukowane codziennie w „Gazecie Współczesnej" kupony. Nasz adres to: ul. Św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok. Zgodnie z regulaminem konkursowym, kupony przetrzymywane dłużej niż tydzień nie będą brane pod uwagę.

W internecie wyniki na bieżąco

Jeśli ktoś na bieżąco nie śledzi naszych plebiscytów, listę kandydatów, ich prezentacje i numery może znaleźć na stronie internetowej „Gazety Współczesnej" (www.wspolczesna.pl) w rubryce Serwisy specjalne. Mamy tam zakładkę Rolnik roku i Nasz sołtys poświęconą konkursom. Można tam też śledzić na bieżąco przebieg głosowania, sprawdzić, na której pozycji plasuje się dany kandydat.

Jakie nagrody

Głosować można do 14 czerwca. Osoby, które wyślą najwięcej SMS-ów, mogą liczyć na wartościowe nagrody rzeczowe. Są to: sprzęt firmy Makita o wartości 1400 zł, sprzęt firmy Makita o wartości 860 zł, smartphone Samsung S5660 Galaxy Gio o wartości 550 zł.

Także i dla zwycięzców przewidziane zostały nagrody. Najlepsi rolnicy otrzymają:

- 1. miejsce – puchar, grawerton, sprzęt Makita o wartości 1600 zł ;
- 2. miejsce – puchar, grawerton, sprzęt Makita o wartości 1230 zł ;
- 3. miejsce – puchar, grawerton, sprzęt Makita o wartości 860 zł ;
- 4. miejsce – puchar, grawerton;
- 5. miejsce – puchar, grawerton.

Laureaci plebiscytu „Nasz sołtys" otrzymają następujące nagrody:

- 1. miejsce – puchar, grawerton, sprzęt Makita o wartości 1600 zł;
- 2. miejsce – puchar, grawerton, sprzęt Makita o wartości 1230 zł;
- 3. miejsce – puchar, grawerton, sprzęt Makita o wartości 860 zł;
- 4. miejsce – puchar, grawerton;
- 5. miejsce – puchar, grawerton.

Prezentacje >> Janusz Żochowski

Tradycja zobowiązuje



Janusz Żochowski w ciągu roku produkuje około 2 mln litrów mleka

Jego dziadek sprzedawał najwięcej mleka we wsi. Gospodarstwo ojca Stanisława jest znane nie tylko w naszym województwie, ale i w kraju. Janusz Żochowski z powodzeniem kontynuuje rodzinne tradycje.

Jak opowiada, w gospodarstwie pomagał od małego. Na swoje poszedł w 2001 r. Ma 200 ha ziemi i 210 krów mlecznych. W ciągu roku rolnik sprzedaje około 2 mln litrów mleka. W minionym roku był on największym dostawcą w woj. podlaskim (w kategorii gospodarstw rodzinnych do 300 ha) i drugim w kraju.

– W kwestiach związanych z hodowlą, genetyką korzystam z wiedzy i doświadczenia ojca – mówi rolnik z Kamińskich Wiktorów. – Natomiast jeśli chodzi o sprawy związane z produkcją roślinną, zdobywam wiedzę z innych źródeł, np. od doradców.

Rozwijając swoje gospodarstwo korzystał z unijnych funduszy. Ma bardzo dobry park maszynowy – np. sieczkarnię do kukurydzy Jaguar Class. Jej największą zaletą jest bardzo dobre rozdrobnienie ziarna. Prowadzi też firmę świadczącą usługi innym rolnikom – przede wszystkim koszenia kukurydzy.

A jaki gospodarz z Kamińskich Wiktorów jest prywatnie?

– Janusz jest przyjacielski, koleżeński, bardzo lubiany w swoim środowisku – podkreślają rodzice rolnika. **(koci)**

Kolejne prezentacje jutro

Prezentacje >> Jarosław Szyłak

Stawia na jakość



Jarosław Szyłak, dwa lata temu, zainwestował w budowę nowej obory przystosowanej do hodowli 34 krów.

Dwa lata temu wybudował nową oborę, a w ubiegłym roku kupił wóz paszowy.

– Na gospodarstwie nie można oszczędzać, zwłaszcza, gdy chcemy produkować mleko najwyższej jakości – mówi Jarosław Szyłak z Wronowa. – A w naszym przypadku tak właśnie jest.

Gospodarstwo przejął od rodziców 17 lat temu. Ma ponad dwadzieścia hektarów ziemi. Najpierw zamierzał hodować loszki, ale padły. Postanowił więc zainwestować w hodowlę krów.

– Rodzice mieli kilkanaście sztuk, ale to za mało, by hodowla była rentowna – wyjaśnia. – Dlatego uzupełniłem stado do 25 sztuk. Staram się stawiać na jakość, a nie ilość.

I się udaje. W ciągu miesiąca przekazuje do mleczarni około 13 tysięcy litrów mleka najwyższej jakości. Jak to możliwe?

– Dbamy o kondycję krów, żywieniowiec dobiera im paszę – dodaje rolnik.

I choć narzeka, że drogie są maszyny, nawozy, pasze oraz ropa, to wciąż inwestuje. – Taka jest potrzeba – mówi. – Chcemy jak najbardziej zmechanizować gospodarstwo.

Młody rolnik, choć na brak zajęcia nie może narzekać, udziela się też społecznie. Zasiada w radzie gminy. – Chciałbym aby cała gmina rozwijała się, a nie tylko moje gospodarstwo – wyjaśnia swoje zaangażowanie.

We wsi mówią o nim, że jest koleżeński i bardzo pracowity. **(hel)**

Jak głosować

Na kandydatów w konkursach „Rolnik roku 2012" i „Nasz sołtys" można głosować **wysyłając sms-a pod numer 72069.** Jeśli chcemy zagłosować na rolnika, w treści sms-a wpisujemy Rolnik.(i numer rolnika, na którego chcemy zagłosować) – np. Rolnik.89. Oddając głos na sołtysa, w treści sms-a wpisujemy Soltys.(i numer sołtysa) – np. Soltys.89. Numery poszczególnych kandydatów można sprawdzić na stronie internetowej „Gazety Współczesnej". Koszt sms-a wynosi 2,46 zł (z VAT). Można głosować także przesyłając wypełniony kupon.

Głosuję na kandydata do plebiscytu ROLNIK ROKU 2012

Imię, nazwisko i nr kandydata:

Głosuję na kandydata do plebiscytu Nasz SOŁTYS

Imię, nazwisko i nr kandydata:

Partnerzy plebiscytów:

SaMASZ MASZYNY ROLNICZE I KOMUNALNE
Contractus

Patroni Honorowi:

Marszałek Województwa Podlaskiego
Wojewoda Podlaski
PODR Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie
ODR Oddział Terenowy w Ciechanowicach
IRWIR
PIR
PFHBiPM

ZAWIADOMIENIE

Zgodnie z art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2008r. Nr 193, poz. 1194 ze zm.) w związku z art. 105 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. z 2000r. Nr 98, poz. 1071 z późn. zm.) informuję, iż Wojewoda Podlaski wydał decyzję z dnia 18.05.2012 r. znak: WI-I.7820.4.3.2011.IA **o umorzeniu postępowania administracyjnego w przedmiocie wznowienia postępowania administracyjnego w stosunku do ostatecznej decyzji Wojewody Podlaskiego Nr 7/2010 z dnia 01.10.2010 r. znak: WI. I.IA.70453/4-3/2010, zatwierdzającej projekt budowlany i udzielającej Prezydentowi Miasta Białegostoku zezwolenia na realizację inwestycji drogowej polegającej na „Budowie przedłużenia ulicy Piastowskiej, w ciągu drogi krajowej Nr 19, na odcinku od ul. Sybiraków do przedłużenia ul. Gen. Wł. Andersa w Białymstoku" oraz „Budowie przedłużenia ulicy Piastowskiej, w ciągu drogi wojewódzkiej, na odcinku od przedłużenia ul. Gen. Wł. Andersa do ul. Wł. Wysockiego w Białymstoku" wraz z budową i przebudową niezbędnej infrastruktury technicznej oraz zatwierdzeniem podziału nieruchomości.**

Z decyzją tą strony mogą zapoznać się w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim, Wydziale Infrastruktury, ul. Mickiewicza 3 w Białymstoku, pok. 326 w terminie 14 dni od dnia opublikowania w prasie niniejszego zawiadomienia.

R71162t2W01a

AUTOMOTO

CZĘŚCI

❑ **SPRZEDAM**

FIAT, Daewoo - części, Sienkiewicza 77, (85)654-53-35.

OPONY letnie, felgi - najtaniej!!! Tel. 698-195-597.

KUPIĘ

***AUTA** na złom kupię, tel. 503-057-090.

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór 503-163-134.

AUTOKOMIS,SZYBKI skup do 50.000 zł. 500-008-130.

AUTOZŁOMOWANIE, tel. 665-828-400.

KAŻDĄ starą Toyotę, busy japońskie 500100099.

LEGALNE złomowanie aut, zaświad. 693-705-805.

SKUP samochodów używanych. Całe, powypadkowe. niezależne od stanu. Płatność gotówką.Grajewo. 797-630-164.

SKUPUJĘ dobre auta Komis: 505-047-717

ZŁOMOWANIE pojazdów, 85/869-14-31

SPRZEDAM

BMW E-90.2,0D. 2008r. 60000 zł. 602-210-571.

BIZNES

POŻYCZKA bez BiK. Całe województwo. tel. 664-741-747.

KREDYTY/POŻYCZKI

ABSOLUTNIE atrakcyjna pożyczka chwilówka. Najniższe koszty, bez BIK-u, wypłata natychmiast, bez ograniczeń wiekowych, również zajęcia komornicze. Daiglob Piechocka Sp. J. Repertorium A 3888/2011, 600-700-304.

AŻ 5000 ZŁ POŻYCZKI, SZYBKO, NA JASNYCH ZASADACH I BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600 400 295 7 DNI W TYGODNIU 7:00-21:00.

BANKOWE kredyty gotówkowe. Akceptujemy różne źródła dochodu. Wysokie kwoty. Szybka decyzja. Białystok (85)742-13-21 Bielsk Podlaski (85)657-85-26.

BEZ BIK i KRD: Oddłużenia - również komornicze, gotówki, chwilówki, proste procedury, bez zaświadczeń, bez opłat z dojazdem, 703-803-026 (7,69/min)

POŻYCZKA chwilówka 600-700-304, SZYBKA gotówka, tel. 664-064-179.

500 zł pożyczka natychmiastowa, całe województwo, bez zaświadczeń, (85)732-30-22.

HANDEL

SPRZEDAM

WĘGIEL, EKOGROSZEK, KOKS, PELLET. Z TRANSPORTEM 85/663-22-89

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

KOSTKĘ granitową z rozbiórki, 503-878-869.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO „Mariaż", 604-167-379, (85)675-13-15.

NAUKA

KOREPETYCJE

FRANCUSKI dla dzieci, tel. 514-594-702.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

***NOWE MIESZKANIA od 2890zł/m2 www.for-bud.pl, tel.660 440 899**

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.

BLASZAKI, solidne, wzmocnione (85)874-53-66.

DOM 180m2, 450000 zł. podpiwniczony. garaż, zabudowa szeregowa. Grajewo. 508-317-094.

DOM w stanie surowym otwartym, 179/1000m2 w Białymstoku, 265.000zł. 600-114-007.



DZIAŁKĘ rolno-budowlaną, Ryżówka, gm. Krasnopol, pow. 1,0204 ha, 14 zł/mkw., 509-857-148.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe -dowóz, montaż gratis -cały kraj. Raty! 512-853-323; 85/66-72-108; 86/225-23-11; 29/642-34-61 www.konstal-garaze.pl

GARAŻE blaszane-wzmocnione. Dowóz, montaż gratis-cały kraj Producent (85)7335211, 509038426 www.robstal.pl Raty.

GARAŻE, blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.

NOWE szeregówki, Gwiezdna 12, 694-299-572.

3-POK., IVp, Zagórna. 606-651-811.

48,2 m2, IIIp, 3-pok., os. Piasta, do wprowadzenia, bezpośr.220.000 zł 505-599-328.

WYNAJMĘ

ŁAPY, lokal 56 m2, centrum, parter. 501-582-910.

PRACA

ZATRUDNIĘ

BARTLOWIZNA zatrudni kierownika recepcji z doświadczeniem. tel 502-377-550

DO koszenia trawy, Suwałki, 605-552-017.

DO pracy w gospodarstwie rolnym 691-540-109

FIRMA z branży hutniczej poszukuje kierowcy kat.C +E z uprawnieniami na HDS i kartą kierowcy, praca w Białymstoku 696-743-175.

INSTRUKTORA nauki jazdy konnej lub osobę jeżdżącą konno, tel. 791-10-50-69.

JAZDA konna za pracę. 791-10-50-69.

MĘŻCZYZNA, kobieta, rolnictwo. 516-428-473

PILARZA z uprawnieniami 790600817.

PRACA w Niemczech - nawiążę współpracę z firmą budowlaną 1-osobową. Proszę dzwonić na Niemiecki telefon 0049-1739-2474-29, 513-244-929.

PRACOWNIKA z dośw. w klejeniu, obrabianiu tworzyw sztucznych - reklama 85/66-24-001

TARTAK w Nowosiółkach koło Gródka zatrudni pracowników fizycznych tel. 857184440.

WIODĄCY przedstawiciel największej platformy cyfrowej w Polsce poszukuje partnerów do współpracy. Szukamy managerów grup sprzedażowych D2D. Zapewniamy stabilność, rozwój, szkolenia, opiekę. Kontakt: koordynator@openline.poznan.pl

ROLNICTWO

KUPIĘ

****
**********BYDŁO, konie pourazowe, maciory, knury. Suwałki, Augustów, Białystok. 532-728-536.

****
**UBOJNIA kupi bydło i konie p ourazowe. Ok. Augustowa, Grajewa i Łomży, 502-824-112.

******BYDŁO** pourazowe. Wyrejestrowanie, faktura. Najwyższe ceny, tel. 663-041-519, 695-187-861.

FIRMA KUPI BYDŁO POURAZOWE. DO 8 ZŁ/KG. CAŁE PODLASIE. 24 GODZ., TEL. 518-229-128.

KNURY kupię, 694-933-680, (85)685-22-45.

SKUP koni oraz bydła rzeźnego, 603-651-516.

SKUP koni rzeźnych eksportowych, 606-954-202.

SPRZEDAM

*BYCZKI mięsne cielęta - sprzedam Bykpol 534-281-961.

BELARKA DF GP-220. 14000 zł. (86)273-52-38.

BIZON 1985 stan db. 25 tyś.Krynki com. 502401646

BYCZKI rozpłodowe. 5 szt. Jałówki wysokocielne. 2 szt. Gackie. k/Grajewa. 504-210-211.

*JAŁÓWKI hf wysokocielne - sprzedam 534281961.

KLACZ kasztanka, 3 l. k/Grajewa. 600-191-950

PRASY, ciągniki, rozrzutniki i inne 602-264-888.

ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy, 602-731-229, (61)437-75-27.

SIECZKARNIA Claas SL685, R92, 661-021-174.



ZAWSZE NAJŚWIEŻSZE OGŁOSZENIA

GAZETA WSPÓŁCZESNA

STOŁY do zbioru rzepaku, 501-496-288.

UBOJNIA drobiu, dwa kurniki, 10 km od Białegostoku, 509-782-240.

WAPNA nawozowe, tel. 605-121-800.

ZBIORNIKI do mleka, belarki, ciągniki, siewniki do kukurydzy, przewracarki, zgrabiarki, 504-252-839.

RÓŻNE

KUPIĘ

***ZŁOM** kupię, odbiorę., tel. 508-127-829.

BRZOZĘ, olchę, dąb, las, 501-179-456.

KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381.

LAS, tel. 694-426-665.

SKUP katalizatorów, wysokie ceny. 601-299-454

SPRZEDAM

TOPOLĘ tartaczną z nadleśnictwa, 250 brutto, możliwość dowozu, tel. 604-696-094.

TURYSTYKA

***BELGIA,** Holandia, Niemcy -soboty, niedz., pon. klima,DVD (85)747-00-01 602-664-771

****ANTWERPIA,** Bruksela,Holandia -środa, piątek, sobota, niedz., dvd, komfortowe mercedesy, tel. 85/662-16-00, 608-835-822.

***BELGIA** Holandia Niemcy- sobota, 606-379-966

BELGIA Holandia czw. śr., pt. 502-701-966,

BELGIA, Holandia, sobota, wtorek, 602-176-530.

HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek 518-349-303,

PRZEJAZDY Anglia 698027756

AGROTURYSTYKA

❑ **JEZIORA, RZEKI**

POKOJE z łazienką. J. Rajgrodzkie. 510-795-332.

USŁUGI

ANTENY

ANTENY, tunery, montaż, naprawa 603-220-913.

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277.

BUDOWA, REMONT

* POLBRUK solidnie, tel. 606-910-934.

***SZAMBA** betonowe wodoszczelne. Transport, montaż. Profesjonalnie, tanio! 501-408-363.

BUDOWA silosów na kiszonkę, własne szalunki, tel. 605-300-397.

DOCIEPLENIA stropodachów 606592300

DOMY, docieplenia, wykończenia 781-892-292

KOSZENIE trawników,strzyżenie żywopłotu, budowa skalniaków ogrodowych, 534-961-492.

KRYCIE dachów!! Najtaniej!! 604-590-996.

MALOWANIE dachów Alpin-Dach, 664-367-003

MALOWANIE dachów, tel. 668-141-137.

PAPĄ termozgrzewalną solidnie 516-321-649

POLBRUK ułożę, 510-540-835.

POLBRUK, granit - kompleksowo 605-371-441

POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.

POSADZKI agregatem, 604-400-174.

POSADZKI agregatem, 605-300-397.

POSADZKI agregatem, tel. 511-661-237.

RZETELNE i dokładne koszenie trawników, 603-12-12-26, 697-229-098.

STUDNIA, pompy ciepła, 604-651-727.

STUDNIE głębinowe tanio, sprawdź! 600-772-149

STUDNIE wiercone -solidnie! 504-320-592.

SZPACHLOWANIE, tynki, remonty. 665-063-930

TYNKI tradycyjne gipsowe, 665-063-930.

TYNKI, szpachlowanie, malowanie, 504-443-259

WENTYLACJA, klima, rekuperacja, 790-287-335.

WENTYLACJA, klima, rekuperacja, 790-287-335.

WYKOŃCZENIA, remonty 509-278-519

WYPOŻYCZALNIA elektronarzędzi i sprzętu budowlanego, Wys-Maz, tel. 530-142-755.

DACHY

KRYCIE dachów -tanio, tel. 602-333-644.

ELEKTRYCZNE

DOMKI: instalacje elektrycz. tanio. 501-539-207

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie 85/7419382, 668-18-36-66

HYDRAULIKA kolektory VAT 602-720-628,

OCZYSZCZALNIE, odwodnienia, 512-086-437.

PRZYŁĄCZA, instalacje sanitarne, 668-401-313.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA LCD i RTV 85/6617-631, 602-120-966

TELENAPRAWA LCD, tel. 603-220-913.

OGRODZENIA

POGOTOWIE bramowe autom bramy 856632639

PRODUCENT ogrodzeń: metalowe, betonowe, siatki, panelowe drewniane, balustrady, bramy, podmurówki montaż609-554-376,85/731-08-97

OKNA I DRZWI

OKNA drzwi- najniższe ceny, profesjonalny montaż, tel. (85)746-14-46, 602-488-413.

OKNA i drzwi, tanio 602210774, 857199122

PRZEPROWADZKI

TRANSPORT, przeprowadzki, tel. 693-433-543.

ŚLUSARSKIE

BALUSTRADY, inne -stal nierdzewna 693071261

TRANSPORT

STAREM czarnoziem,żwir, pulpa, 694-434-392.

INNE

OGRODY, trawniki, nawadnianie!!! 604-590-996.

ZAKUPY

HURTOWNIE

ODZIEŻ używana, niesort ze Szwecji. Ełk, ul.Łukasiewicza 2A, tel. 508-150-551.

ZDROWIE

BIOREZONANS

RZUĆ palenie Starobojarska 8 lok2, 85/74323-29.

RZUĆ palenie. Jednorazowy zabieg antynikotynowy, antyalkoholowy. Testy alergiczne, odczulanie alergenów. Łomża, Al. Piłsudskiego 6, tel. 692-43-22-82 www.bicom-med.pl

GASTROLOG

HEMOROIDY, nieoperacyjnie, (85)743-23-29

GINEKOLOG

GABINET ginekologiczny, Lipowa 6 602-170-344.

GINEKOLOG pomoc 515-399-939

GINEKOLOG Tanio 502- 865- 184

PSYCHIATRA

„PSYCHIATRYCZNE CENTRUM CHOROSZUCHA"- ALKOHOLOWE ODTRUCIA (TAKŻE DOMOWE). ESPERAL (CHIRURG), NERWICE, DEPRESJA, ZABURZENIA SEKSUALNE, SNU, LĘKOWE. PODLEŚNA 16 LOK. 2. (85) 732 77 35, 698-664-783. WWW.CPCHOROSZUCHA.PL

ALKOHOLOWE odtrucia, esperal, psychiatria. VIRTUS, Antoniuk Fabryczny 10, (85)661-53-33

PSYCHOLOG

PSYCHOLOG -terapia, seksuologia, 502-546-923.

Wyrazy głębokiego żalu i szczerego współczucia
Sędziom
JOANNIE i MARCINOWI WALCZUK
oraz **LECHOWI NASZKIEWICZ**
z powodu śmierci
MATKI i TEŚCIOWEJ
składają:
sędziowie i pracownicy Sądu Okręgowego w Suwałkach

JOANNIE WALCZUK i LECHOWI NASZKIEWICZ
sędziom
oraz **MARCINOWI WALCZUK**
Sędziemu Sądu Okręgowego w Suwałkach
wyrazy głębokiego i szczerego współczucia
z powodu śmierci
MATKI i TEŚCIOWEJ
składają:
Prezes, sędziowie i pracownicy Sądu Rejonowego w Suwałkach

Krótko

▲ **STREETBALL** Już po raz czwarty w dniach 2-3 czerwca rozegrany zostanie w Białymstoku Turniej Streetballowym – Ratusz Basket 2012. Zawody odbędą się na placu przed Teatrem Dramatycznym. Jak co roku każdy z uczestników otrzyma oryginalną koszulkę streetballową a zwycięzcy poszczególnych kategorii wiekowych nagrody. Zapisy i szczegóły na stronie www.zubry.

▲ **ZAPASY** W Lubawie odbyły się ostatnie kwalifikacje do finałów XVIII Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży z zapasach w stylu klasycznym. Prawo startu wywalczyło ośmiu zawodników z czterech klubów województwa podlaskiego: Tomasz Stasiewicz, Piotr Kiryluk (obaj 46 kg) oraz Wojciech Lenczewski (50 kg), Bartosz Łętowski, Przemysław Wiszowaty (obaj 69 kg) z Podlasia Białystok, Przemysław Opryszczko z Amatora Juchnowiec, Oskar Czyżewski z MLUKS MOSiR Grajewo oraz Sebastian Zubowicz z LMUKS Olimpik Suwałki. Zawody finałowe XVIII OOM w zapasach w stylu klasycznym odbędą się w dniach 2-4 lipca w Myślenicach, a w stylu wolnym 28-30.06 w Gorlicach. **(mark)**

Lotto

Losowania z 22.05
Multi Multi (godz. 14): 3, 4, 9, 15, 18, 26, 37, 38, 39, 44, 47, 50, 52, 57, 62, 65, 71, 73, 75, 76
Plus: 38.
Multi Multi (godz. 22.15): 2, 9, 10, 12, 17, 19, 20, 21, 23, 27, 35, 39, 50, 55, 57, 66, 68, 72, 73, 76,
Plus: 57.
Mini Lotto: 1, 12, 14, 26, 27.
Lotto: 6, 9, 32, 34, 38, 44.
Kaskada: 1, 2, 8, 10, 11, 12, 13, 15, 16, 17, 19, 21.

Piłka nożna >> Porażki Wissy Szczuczyn, Hetmana Tykocin i Puszczy Hajnówka

Niespodzianki

Mariusz Klimaszewski, Miłosz Karbowski, Paweł Lisiecki
sport@wspolczesna.pl

Prawie cała czołówka IV ligi potraciła w środę punkty. Praktycznie przesądzona została też degradacja rezerw Łomżyńskiego Klubu Sportowego do klasy okręgowej .

Dwa błędy Jakuba Matlaka zdecydowały o porażce łomżan z drużyną MKS Mielnik. Golkiper biało-czerwonych w 66 min. nie przerzucił nad bramką strzału z rzutu wolnego zawodnika gości i piłka po odbiciu od poprzeczki spadła wprost pod nogi Mateusza Borzyma, który nie miał problemów z wpakowaniem futbolówki do siatki. 12 min. później Matlak źle ustawił mur, a lekko uderzona z 25 m przez Pawła Oponowicza piłka praktycznie wtoczyła się do bramki.

– To co dzisiaj zrobił Kuba jest karygodne – przyznał po meczu trener ŁKS Sławomir Stanisławski. – Można grać i walczyć, ale co z tego, jak dwa strzały w kierunku naszej bramki i padają dwie bramki.

Porażka ta praktycznie przesądza spadek biało-czerwonych.

– Dopóki piłka w grze to wszystko jest możliwe – pociesza się Stanisławski.

Sensacyjnej porażki doznała w Michałowie maszerująca po triumf w lidze Wissa Szczuczyn. Gospodarze wygrali 2:0, a pierwszego gola zdobyli bezpośrednio z rzutu rożnego. „Rogala" Kamila Frąckiela do bramki dobił sobie golkiper gości Tomasz Daniluk.

– Po czterech porażkach ostro sobie porozmawialiśmy. Podnieśliśmy się w meczu z bardzo trudnym, jak nie najtrudniejszym przeciwnikiem. Uważam, że wygraliśmy zasłużenie, bo nie popełnialiśmy błędów, byliśmy zdyscyplinowani i skuteczni – mówi trener michałowian Daniel Szemiot.

– Moi piłkarze już poczuli się trzecioligowcami. Są tu jednak zespoły walczące o utrzymanie, w których czynnik dominujący to ambicja. Ponad połowie mojego zespołu tej ambicji zabrakło – stwierdził trener Wissy, Janusz Limberger.

Gryf Gródek na wiosnę pozostaje drużyną niepokonaną. Wczoraj na własnym boisku podopieczni trenera Jana Łotysza pokonali Hetmana Białystok 3:1. Bramki padły niemal w ostatnim kwadransie. W 72 minucie wynik z rzutu karnego otworzył Marcin Grygoruk. Później do bramki gości trafiali Tomasz Dzierzgowski i Sebastian Kozłowski. Honorowe trafienie w 90 minucie zaliczył dla Hetmana Kardyński.

Cresovia wygrała czwarty mecz z rzędu. W Hajnówce pokonała Puszczę 1:0 po golu Adama Barwiejuka, ale to gospodarze mieli przewagę. – Co z tego skoro biliśmy głową w mur. Zabrakło u nas napastników. Sam też miałem sytuację, którą nie wykorzystałem – powiedział nam szczerze grający trener Puszczy Piotr Pawluczuk.


P. Lisiecki

ŁKS 1926 II Łomża (pomarańczowe koszulki) przegrał z Mielnikiem 1:2 i jest jedną nogą w okręgówce

▲ **ŁKS 1926 II Łomża – MKS Mielnik 1:2 (0:0)**
Bramki: 1:0 – Sawko 47, 1:1 – Borzym 66, 1:2 – Oponowicz 78
ŁKS: Matlak – Konopka (79 Kuźma), Bartliński, Jankowski, Poteraj – Tadaj, Pyko (79 Świderski), Sawko, Kacprzak, Malinowski (61 Maćkowski) – Zalewski
Mielnik: Grabowski – Oponowicz, Rokosz, Miler, Korneluk – Stępkowski, Jezierski (77 Podoliński) Jakubiec (90 Kołdys), Dąbrowski – Borzym, Kamiński (87 Iwanowski)

▲ **Gryf Gródek – Hetman Białystok 3:1 (0:0).**
Bramki: 1:0 – Grygoruk 72 z karnego, 2:0 – Dzierzgowski 83, 3:0 – S. Kozłowski 88, 3:1 – Kardyński 90.

▲ **Puszcza Hajnówka – Cresovia Siemiatycze 0:1 (0:0).**
Bramka: 0:1 – Adam Barwiejuk 52.
Puszcza: Różycki – Sawczyński (82 Bagrowski), Woroniecki, Juszczyński, Kuptel, Żabiński, Hudoń, Kicel, Sienkiewicz. Skiepko (70 Oawluczuk), Karpiuk (73 Lang).
Cresovia: Karolczuk – K. Leszczyński, Moczulski, Piotrowski, Supronowicz – Prokopczuk, Boguszewski, Nowicki, Kurek - M. Leszczyński (75, Malinowski), A. Barwiejuk (85, Jachimczuk).

▲ **KS Michałowo – Wissa Szczuczyn 2:0 (2:0). Bramki:** 1:0 – Frąckiel 20-rożny, 2:0 – E. Doroszko 32,

▲ **LZS Narewka – Znicz Suraz 3:4 (2:3). Bramki:** 1:0 – Lewicki 5, 1:1 – Arciuch 32-karny, 2:1 – Lech 34, 2:2 – Bogdanowicz 40, 2:3 – Chańko 43, 2:4 – Borowik 74, 3:4 – Lech 85.

▲ **Hetman Tykocin – Sparta Augustów 1:3 (0:0). Bramki:** 0:1 – Omilianowicz 67, 0:2 – Kawałko 78, 1:2 – Zambrzycki 82, 1:3 – Harasim 84.

▲ **Ruch Wysokie Mazowieckie – Promień Mońki 0:3 wo**
▲ **Mecz Sparta 1951 Szepietowo – Włókniarz Białystok** został przełożony na 27 maja

Tabela IV ligi

1. Wissa	27 54	45-21
2. Cresovia	27 50	43-30
3. Tur	27 47	39-30
4. Puszcza	28 46	44-29
5. Hetman T.	27 45	37-28
6. Hetman B.	28 44	49-46
7. Sparta 1951	27 39	25-26
8. Gryf	27 37	36-43
9. KS Michałowo	27 35	35-44
10. Sparta A.	28 34	41-51
11. LZS Narewka	27 34	30-40
12. Promień	27 32	36-30
13. Włókniarz	26 32	45-46
14. Znicz	27 30	31-50
15. MKS Mielnik	27 29	33-42
16. ŁKS 1926 II	27 18	32-60
17. Ruch	28 40	65-50

Kajakarstwo >> Puchar Świata

„Edzia" na „piątkę"

Edyta Dzieniszewska, mimo że nie wystartuje w Igrzyskach Olimpijskich, spróbuje w tym sezonie osiągnąć sukces.

Kajakarka Sparty Augustów przestawiła się na dłuższy dystans – 5 km. W jedynce zajęła 5. miejsce w Pucharze Świata w Poznaniu. W tej konkurencji powalczy też o medal Mistrzostw Europy (22-24.06 w Zagrzebiu).

– W Poznaniu wystartowała pierwszy raz na nowym dystansie i osiągnęła dobry wynik. Byłby nawet lepszy, ale została zablokowana przez „drużynową" jazdę rywalek – mówi klubowy trener Dzieniszewskiej, Jerzy Grąbczewski.

„Edzia" pojechała teraz z kadrą do Duisburga, na kolejne zawody Pucharu Świata. Nie wystartuje jednak na 5 km.


Archiwum

Edyta Dzieniszewska

– Organizatorzy zrezygnowali z tego dystansu. W tej sytuacji Edyta zostanie wystawiona w jedynce na 500 i 1000 m. Będzie trudno, bo przygotowywała się na 5 km. Poza tym, na krótszych dystansach nie ma jednego startu, ale też przedbiegi i półfinały. Niezależnie od tego, na pewno da z siebie wszystko – mówi Grąbczewski. **(milk)**

Boks >> Jutro Gala, a dziś oficjalne ważenie i spotkanie z Przemysławem Saletą

Świerzbiński w walce o Złote Rękawice

Starcie w wadze średniej, pomiędzy białostoczaninem Robertem Świerzbińskim z grupy Boxing Production a Słowakiem Rastislavem Kovacem będzie walką wieczoru jutrzejszej gali Białystok Boxing Show, która rozpocznie się o godz. 18.30 w hali ZSRol. przy ul. Suchowolca 26.

– Kovac jest bardzo doświadczonym zawodnikiem, ofensywnie nastawionym i oszukać go nie będzie łatwo. Dodatkowo walczy z odwrotnej pozycji, co także nie ułatwi sprawy Robertowi – mówi właściciel Boxing Production i promotor gali Dariusz Snarski. – Ale moim zdaniem umiejętności bokserskie są po stronie Świerzbińskiego i nasz zawodnik powinien sobie poradzić – dodaje.

Stawką walki są Złote Rękawice Europy Centralnej. Kibice zobaczą podczas imprezy siedem walk zawodowych.

– Inne pojedynki też zapowiadają się ciekawie. Na przykład Krzysztof Szot zmierzy się z Białorusinem Antonem Bekiszem, który był mistrzem świata żołnierzy – dorzuca Snarski.

Już dziś kibice będą mogli zobaczyć oficjalne ważenie uczestników gali. Dojdzie do niego o godz. 17 w Galerii Carrefour Zielone Wzgórza przy ul. Wrocławskiej 20.

Wielką atrakcją będzie przyjazd Przemysława Salety, z którym będzie można porozmawiać i zrobić z nim pamiątkowe zdjęcie.

Poza tym będzie można wygrać wejściówkę na jutrzejszą galę.


W. Wołtkiewicz

Robert Świerzbiński w walce wieczoru zmierzy się z Ratislavem Kovacem

Cały czas jest prowadzona przedsprzedaż biletów. Karty wstępu w cenie od 20 do 100 zł są do nabycia dziś w recepcji hotelu „Jard Turkus przy ul. Jana Pawła II 54 oraz Fitnes Club Multifit przy ul. Mickiewicza 44. **(wk)**

▲ **Program Gali:**
Waga super średnia: Łukasz Wawrzyczek – Ihar Karawiew (Białoruś); **waga lekka:** Krzysztof Szot – Anton Bekisz, **waga półśrednia:** Dawid Kwiatkowski – Wiaczesław Kiriluk (Białoruś), **waga junior półśrednia:** Kamil Młodziński – Aliaksandr Abramienka (Białoruś), **waga junior półśrednia:** Ariel Krasnopolski – Andriej Hramyka (Białoruś), **waga super piórkowa:** Czawazi Chacygow (Białoruś) – Araik Sabchazjan (Czechy), **waga średnia:**Robert Świerzbiński – Ratislav Kovac (Słowacja).

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski - tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** - tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** - tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** - tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** - tel. 85 748 96 02; **KRAMIK** - tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** - tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** ul. Mickiewicza 5, 16-400, tel./fax 87 566 30 00, 87 563 14 83, biuro ogłoszeń - tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** ul. Długa 6, 18-400, tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń - tel/fax. 86 216 56 97; **GRAJEWO** ul. Wojska Polskiego 6, 19-200, tel. 86 273 90 33, biuro ogłoszeń - tel./fax 86 272 89 15; **EŁK** ul. Pułaskiego 24, 19-300, tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń - tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w "Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

GW sport
www.wspolczesna.pl

Wczoraj odbyła się 29. kolejka podlaskiej IV ligi. Walczono m. in. o pozycję wicelidera. **Czytaj str. 15**



ISSN 0137-9488

Piłka nożna >> Polacy po wygranym meczu towarzyskim z Łotwą

Nikt nie chce zostać skreślony

Mecz z Łotwą, w którym wystąpiło wielu duble-rów kluczowych graczy, miał pokazać, kto nie zasługuje na znalezienie się w 23-osobowej kadrze na Mistrzostwa Europy.

Miłosz Karbowski, PAP
mkarbowski@wspolczesna.pl

Selekcjoner kadry ostateczny skład poda w niedzielę, po sobotnim spotkaniu ze Słowacją. Będzie musiał skreślić nazwiska trzech piłkarzy. – Do soboty nikomu nie powiem co myślę o zawodnikach, którzy nas opuszczą – zapewnia Smuda.

Sobiech przebił Brożka

Rywalizację o pozycję zastępcy Roberta Lewandowskiego w ataku toczą Paweł Brożek i Artur Sobiech. Obaj nie zaliczyli dobrych występów, ale drugi, choć grał krócej, strzelił zwycięskiego gola.

– Było sporo chaosu, ale moim zdaniem to efekt ostatniego tygodnia ciężkich treningów. Nogi nie niosły nas z taką lekkością, z jaką byśmy chcieli. Z meczu na mecz będzie jednak lepiej. Bardzo się cieszę, bo to moja pierwsza bramka w kadrze. W dalszym ciągu będę się starał na treningach i zrobię wszystko, by udowodnić, że drugie miejsce wśród napastników należy się właśnie mi. Wierzyłem w to nawet przed bramką – mówił Sobiech.

Wolny Boenisch

Sporo kontrowersji wywołuje dyspozycja Sebastiana Boenischa. Obrońcy Werderu Brema brakuje szybkości, jaką dysponował przed wielomiesięczną absencją spowodowaną kontuzją. Rzadko włączał się do akcji ofensywnych. Dziennikarze zaczynają wręcz upatrywać w nim kandydata do jednego z trójki pechowców, którzy Euro obejrzą w telewizji. Smuda mówi jednak co innego:

– Sebastian rozegrał poprawne spotkanie. Fizycznie prezentował się dobrze, Cieszę się, że będzie konkurentem do składu dla Jakuba Wawrzyniaka – ocenił selekcjoner.

Sam Boenisch powiedział tylko: – Myślę, że w naszym zespole nie wszystko jeszcze funkcjonuje tak jak powinno. Mieliśmy jednak okresy bardzo dobrej gry, ale na treningach musimy jeszcze poprawić kilka elementów. Wierzę, że przeciwko Grecji 8 czerwca wyjdzie dobry zespół.

Aktywny „Grosik"

W całej przeciętnej grze Polaków najjaśniejszymi punktami byli kreatywny 19-latek, Rafał Wolski oraz pewny w bramce Łukasz Fabiański. Golkiper Arsenalu nieoczekiwanie wystąpił przez 90 minut, choć numerem dwa w kadrze wydaje się być Przemysław Tytoń.

– Mamy trzech bardzo dobrych bramkarzy. Tytoń w klubie rozegrał dużo meczów, dlatego postanowiliśmy dać szansę Łukaszowi – wyjaśnił Smuda.

– Zrobię wszystko, by wywalczyć dla siebie jak najlepszą pozycję. Jak na pierwszy mecz od długiego czasu, mogę być z siebie zadowolony. Próbował pokonać mnie nawet Marcin Wasilewski, ale na szczęście uderzył w środek bramki – powiedział sam Fabiański.

Chęcią do gry zdecydowanie wyróżniał się Kamil Grosicki. Były zawodnik Jagiellonii robił to z różnym efektem, ale koniec końców, to po jego idealnej wrzutce, Sobiech trafił głową do siatki Łotyszy.

▲ **Łotwa – Polska 0:1 (0:0)**
Bramka: 0:1 - Sobiech 81.
Polska: Fabiański – Wojtkowiak, Wasilewski, Jodłowiec (64 Kamiński), Boenisch (72 Wawrzyniak) – Mierzejewski (46 Matuszczyk), Polanski, Murawski, Wolski (46 Kucharczyk), Grosicki – Paweł Brożek (57 Sobiech).
Żółte kartki: Laizans, Ivanovs (Łotwa), Matuszczyk (Polska). **Sędziował:** Harald Lechner (Austria). **Widzów:** 500. ▲



PAP

Artur Sobiech (z lewej) strzelonym golem zdecydowanie zbliżył się do ostatecznej kadry na Mistrzostwa Europy. Ma za co dziękować Kamilowi Grosickiemu, który obsłużył go idealnym podaniem. „Grosik" wydaje się pewniakiem w drużynie na Euro.

Cytat dnia

> Franciszek Smuda
trener reprezentacji Polski



Do soboty nikomu nie powiem co myślę o zawodnikach, którzy nas opuszczą. Chciałbym, aby gracze mogli spokojnie pracować. (po meczu z Łotwą)

15 dni do Euro

▲ **Holandia przegrała z Bayernem** Piłkarze Holandii, jedni z faworytów zbliżających się mistrzostw Europy, przegrali w towarzyskim meczu w Monachium z Bayernem 2:3 (2:2). Dla kibiców wicemistrza Niemiec, których 33 tys. zasiadło na trybunach Allianz Arena, zwycięstwo stanowiło małe pocieszenie po przegranym w ubiegłą sobotę finale Ligi Mistrzów z Chelsea Londyn (po rzutach karnych) na tym samym stadionie. Od 76. minuty w zespole Holandii wystąpił grający na co dzień w Bayernie Arjen Robben. Bramki zdobyli: dla Bayernu – Toni Kroos (17), Nils Petersen (28), Mario Gomez (87); dla Holandii – Klaas Jan Huntelaar (18), Luciano Narsingh (20).

▲ **Król nie zagra** David Villa, król strzelców poprzednich mistrzostw Europy w 2008 roku, nie zagra na Euro 2012 – ogłosiła Hiszpańska Federacja Piłkarska. „David Villa definitywnie nie znajdzie się na liście 23 piłkarzy powołanych na mistrzostwa, którą trener Vicente del Bosque ogłosi w niedzielę 27 maja. Villa rozmawiał na ten temat z selekcjonerem po przyjeździe drużyny narodowej do austriackiej miejscowości Schruns" – poinformowała federacja.

▲ **11 tysięcy kibiców na treningu Niemców** Otwarty trening reprezentacji Niemiec, który 4 czerwca o godzinie 18 odbędzie się na stadionie MOSiR w Gdańsku, będzie mogło obserwować 15 100 osób. Dla polskich kibiców przewidziano 7600 bezpłatnych wejściówek. 3500 biletów zarezerwowanych zostało dla niemieckich fanów oraz na potrzeby UEFA. Z tej puli 4000 tysiące przenaczono dla dzieci młodzieży z gdańskich szkół.

(PAP)

promocja
GÓRAŻDŻE HEIDELBERGCEMENT Group
Dla niektórych to tylko piłka
Dla nas to prawdziwe emocje!
Sprawdź przygotowania do mistrzostw na:
regiofutbol.pl